Nr. 83 (z dod. por.). Dnia 24 marca. Piątek. Dnia 12 (24) marca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.**

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będą nabożeństwa pasyjne w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).**

— **Jutro, o godzinie 6½ wieczorem, w kościele św Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się ćwiczenie duchowe, zaś o godz. 6½ wieczorem konferencja mężczyzn, przyjmujących udział w odbywających się w tej świątyni rekolekcjach.**

— **Jutrzejszą uroczystość Zwiastowania Najśw. Panny Marji obchodzić będą całodziennemi nabożeństwami odpustowemi z wystawieniem N. Sakramentu kościoły: św. Aleksandra, św. Anny (po-bernardyński), św. Trójcy (po-trynitarski), św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia N. Panny Marji, św. Jacka (po-dominikański), św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz św. Andrzeja (panien kanoniczek).**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nadchodzą w życiu społeczeństw chwile, gdy namiętność staje się jedynym regulatorem czynności i sądów publicznych. Taka chwila psychopatycznego rozstroju przyszła na Francję. W procesie korupcyjnym zapadł wyrok, który przeszedł wszelkie oczekiwania republikanów i uważanym być musi za częściową przynajmniej rehabilitację parlamentaryzmu francuskiego.

Sędziowie przysięgli potępili przedstawiciela administracji panamskiej, ponieważ drogą przekupstwa dążył do swoich celów, potępili ministra, który wymógł na nim olbrzymią sumę tytułem wynagrodzenia za wniesienie projektu ustawy do parlamentu. Ale sędziowie, ci tłumacze sumienia publicznego, uniewinnili—co najważniejsza—wszystkich przedstawicieli parlamentu i oczyścili tem samem fizjognomję życia politycznego we Francji. Wprawdzie przebieg rozpraw nie wyjaśnił, dlaczego pp.: Floquet, Clémenceau i Freycinet wywierali nacisk na Karola Lessepsa w r. 1888-ym, aby zapobiegł procesowi Hertza z Reinachem, którego nie bała się sama kompanja panamska, chociaż chodziło tu o jej miljony; wprawdzie jest rzeczą nieomal stwierdzoną, że pogoń za Artonem po Europie nie była podjętą szczerze, a ów Arton czy Aaron posiada jeżeli nie legendową listę 104-ch przekupionych, to w każdym razie owe dowody, które w procesie mogły być decydującemi, on bowiem wspólnie z Reinachem prowadził całą akcję korupcyjną, od której Karol Lesseps usuwał się z zasady; wprawdzie przeto rozstrzygnięcie procesu pozostawiło sporo czarnych punktów na widnokręgu panamskim, wszakże te "czarne punkty" są tylko wątpliwościami, prawdopodobieństwami, hypotezami, a rehabilitacja Prousta, Gobrona, Bérala, Dugué de la Fauconnerie i Sans-Leroy faktem pozytywnym, niedopuszczającym dyskusji krytycznej.

I pomimo tego, dla dobrej sławy imienia republikańskiego tak korzystnego obrotu rzeczy prasa francuska z małemi wyjątkami szuka sobie nowej ofiary, nowego skandalu, napastując rząd za to, że proces lekkomyślnie wytoczył. Ładnieby wyglądał gabinet Loubeta i minister Ricard, a po nim Bourgeois, gdyby jednomyślnemu naciskowi opinji publicznej w listopadzie r. z. nie ulegli i procesu nie wytoczyli. Procesu tego domagała się tak kategorycznie opinja publiczna całej Francji, iż żaden rząd nie zdołałby się jej oprzeć. I tenże sam rząd wybrany jest dzisiaj na kozła ofiarnego nieudanej kampanji! Tak rozumuje tylko namiętność, będąca wyrazem politycznego dekadentyzmu.

Parę jeszcze rysów rodzajowych winni jesteśmy czytelnikom z przebiegu ostatniego posiedzenia procesu, na którem nastąpiło odczytanie wyroku. Posiedzenie to było długiem pasmem godzin pełnych oczekiwania i tortur moralnych dla osób interesowanych. Po skończeniu mów adwokackich zabrał raz jeszcze głos Karol Lesseps, aby w treściwych wyrazach wypowiedzieć, co czuje w rozstrzygającej chwili.

Obrońca mój Barboux—rzekł Lesseps—włożył całą swą wielką duszę w swoją obronę. Nie miałbym nic do dodania. Ale od przemówienia jego upłynęło dni kilka; pragnę odświeżyć pamięć pp. przysięgłych. Wiecie, że w całej sprawie pragnąłem służyć tylko mojemu sędziwemu ojcu. Jeżeli zniosłem męczarnie ostatnich trzech miesięcy i w toku tych rozpraw nawet zachowałem pewien spokój, to dlatego, że i teraz jeszcze uważałem to za zgodne z dobrem mojego ojca. Pragnę wszakże raz jeszcze stwierdzić, że nie zstąpiłem ani na chwilę z drogi honoru. Jeżeli uległem pewnemu naciskowi, to dlatego, że wywierali go ludzie, których nawykłem poważać, i gdybyście, panowie przysięgli, byli wówczas na mojem miejscu, tysiące właścicieli obligacyj mając za sobą, czy sądzicie, że postępowalibyście inaczej? Zbadałem moje sumienie i wiem, że nic nie ukryłem, nic nie zataiłem.

Blondin i Baïhaut podnoszą się dla zabrania głosu, ale jeszcze prędzej cofają się. Sans Leroy z łkaniem powiada: "Gdybym był sam na świecie, milczałbym w tej chwili; ale mam istoty, które są mi drogie. W ich imieniu wołam do was: Nie! Co mi zarzucają, nie jest prawdą! Mam wrogów, którzy mię prześladują! Przypadkowe okoliczności wysunięto za dowody. Jestem ofiarą wypadków; jestem niewinny."

Sędziowie przysięgli odchodzą do swojej sali obrad. Mija 2½ godziny wytężonego oczekiwania, zanim wrócą.

Po ogłoszeniu wyroku prezydujący wzywa uniewinnionych, aby opuścili natychmiast swoje miejsca na ławie oskarżonych, co też wśród gorących powinszowań przyjaciół czynią. Antonin Proust oświadcza, że sumę 25,000 fr., którą podniósł z czeku u Reinacha, przekazuje na cel dobroczynny, przekonawszy się, że Reinach pieniądze te, należne Proustowi, zaczerpnął z nieczystego źródła.

Z TEATRU.

Nie wiem, jak się mam zabrać do opowiedzenia treści nowej sztuki, w teatrze Rozmaitości przedstawionej, gdy krotochwila p. t. „Już go mam” nietylko treści nie posiada zgoła, ale w ogóle i ze zdrowym sensem niewiele ma łączności.

Jeszcze w pierwszym akcie możnaby przypuszczać, że się zanosi na jakiś początek intrygi. Do domu doktora medycyny i profesora, a więc oczywiście profesora uniwersytetu, ma przyjechać jego kolega szkolny, towarzysz lat dziecięcych, Edward, człowiek zdziczały w samotni wiejskiej, zapalony myśliwy, a przytem zacięty wróg kobiet i małżeństwa. Nie widzieli się dawni przyjaciele od lat pięciu, a przez ten czas doktor zdążył się ożenić, tak, że dziki myśliwiec znajduje w mieszkaniu towarzysza ze szkolnej ławy cały babiniec, bo panią Zuzannę, żonę doktora, panią Leokadję, jej ciotkę, wdowę równie podżyłą, jak do nowych więzów hymenu skłonną i... ślicznego podlotka Wandzię, która naturalnie tak, jak zwykle bohaterki w dramatach, a niewiniątka w komedjach, ugłaska *syna puszczy* i wodzić go będzie na pasku, a bodaj i na *nitce jedwabiu*.

Wszystko to już wiemy, znamy, widzieliśmy po sto razy, ale w rezultacie obrobione w inny sposób, nowy, oryginalny, czy też w stary nawet, ale wesoły i dowcipny, mogłoby nas zająć, a nawet zabawić.

Ale autorowi nie o to wcale chodziło. To tylko wstęp do dalszych dwóch długich aktów, podczas których urządzi nam tak zwaną z francuska *piłę*, to znaczy powtarzanie jednego zdania czy wyrazu tak długo, dopóki rzeczywiście podrażnionemu słuchaczowi nie wyda się, że mu tem narzędziem tortur, przytępionem w sposób właściwy, ktoś nerwy czy kości szarpie. Wyraz: rybak pozornie nie ma w całości ani w dwóch składowych zgłoskach, niby nic drażniącego, ale spróbujcie, proszę, posłuchać, jak wam ktoś tego rybaka powtarza przez dwie godziny co drugie albo trzecie zdanie, odmieniając go tylko przez przypadki i liczby. Rybak, rybaka, rybakowi, rybakiem, w rybaku, rybacy, rybakami... Nie, doprawdy dochodzi się do takiego rozdrażnienia nerwowego, że człowiek spokojnie na miejscu usiedzieć nie może; posunąłby się do czynów gwałtownych, gdyby go przystojność publiczna nie powstrzymywała! Przyznaję się, że ja po raz pierwszy wczoraj zrozumiałem, dlaczego publiczność francuska upiera się tak przy swoim przywileju gwizdania w teatrze. To jest proste prawo reakcji, obrona przeciw temu, który się nade mną pastwi. Bo rzeczywiście pastwi się ten autor „Już go mam” nad nami z tym swoim rybakiem, powtarzanym nie do znudzenia, bo to byłoby zamało powiedzieć, ale aż do zupełnego ogłupienia słuchacza. Rybak, rybakowi, rybaka, dotąd mi brzmi w uszach i w mózgu wierci, jak owa kropla w „Dożywociu” Fredry, co to w kąpieli spada na głowę, a porównać z nią można tylko monotonną gderliwość żony nieszczęśliwego Łageny!

Trzebaż jednak czytelnikom wytłumaczyć, co to jest i zkąd się wzięło owo licho z tym fatalnym rybakiem (brrr! zdaje mi się, że mnie febra trzęsie, gdy mi ten wyraz przychodzi powtórzyć). Więc tedy pan doktor ma rodziców, którzy niechętnem okiem patrzyli na jego małżeństwo. Dla czego? tego nam autor wcale nie tłumaczy, a nawet w pierwszym akcie zaraz dowiadujemy się, że pani Zuzanna, osoba młoda, ładniutka, kochająca swojego Wiktora zapamiętale, córka obywateli wiejskich, wniosła mężowi spory posag, coś pięćdziesiąt tysięcy florenów w gotowiźnie, to jest tak znaczną sumę, że aż czterech konkurentów o rękę jej siostry, Wandzi, się dobija, ażeby tylko pozyskać wraz z panną majątek tak pożądany. Pomimo to, starzy państwo Paczyńscy nie są zadowoleni z małżeństwa swojego syna. Tak chce autor, a więc zróbmy mu to ustępstwo, bo zaiste to jeszcze najmniejsze przeciwko logice wykroczenie, jakie mu przebaczyć mamy.

Państwo Paczyńscy otrzymują na wsi cały szereg listów, niewiadomo bezimiennych czy podpisanych, w których im donoszą ludzie z miasta, że ich syn jest nieszczęśliwym mężem, że go żona zdradza, choć trzy miesiące zaledwie z nim żyje. No, i rodzice wierzą takiej bredni i wzywają na naradę familijną wuja Rafała, starego kawalera, poważnej inteligencji dla tej wyjątkowo na mózgu upośledzonej pary i razem z nim wyprawiają się do miasta, aby w domu syna wyśledzić, kto jest uwodzicielem jego żony, owym rybakiem (oj słabo mi się robi!... pozwólcie, że w dalszym ciągu będę omawiać ten wyraz, bo czuję żebym nie mógł skończyć sprawozdania), który zastawia sieci na cnotę pani Zuzanny.

Od połowy drugiego aktu, a może i wcześniej nawet, rozpoczyna się ów piekielny taniec z tą piłą co trzy słowa powtarzaną. Już go mam i ry... Nie, nie wymówię, nie mogę, zanadto mi obrzydł!

Podejrzenia wuja Rafała padają z początku na czterech konkurentów Wandzi, a potem wszyscy, bo nawet i sam doktor zwracają się przeciw Edwardowi, który zakochany po uszy w podlotku ulega fantazjom Zuzanny, a względem młodego dziewczęcia stawia się wprawdzie jak dziki człowiek i to jeszcze nie przedstawiający żadnej szansy przyswojenia sobie najelementarniejszych obyczajów cywilizacji współczesnej. Świetnego będzie miała męża panna

Po odczytaniu wymiaru kary wszyscy adwokaci, nie wyłączając przedstawicieli stron poszkodowanych, tłoczą się do Karola Lessepsa, aby z współczuciem dłoń jego uścisnąć. Kłania on się z goryczą, poczem żartobliwie uderza po ramieniu uwolnionego Fontane'a, który płakał. Baïhaut przyjął surowy wyrok w niemem i sprężystem milczeniu. Blondin zachwiał się, jego syn i córka byli w sali! Córka wydała słaby okrzyk, brat wyprowadził ją co prędzej z tłumu widzów.

Tak się odegrał ostatni akt wzruszającego dramatu, o którym nie zapomni historja. *Br. Z.*

Zebranie Towarzystwa dobroczynności.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Lublin, 21-go marca.

Zgodnie z ogłoszeniem, dzisiaj o godz. 5-ej z południa, w sali byłej resursy kupieckiej, pod przewodnictwem prezesa, p. Eustachego Świeżawskiego, odbyło się zebranie roczne członków lubelskiego Towarzystwa dobroczynności, zwołane w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok 1892 gi, etatu na r. b. i rozstrzygnięcia spraw podanych we wnioskach zarządu.

W liczbie przybyłych na zebranie 39 osób znajdowało się 7 pań, po raz pierwszy dopiero biorących udział w obradach. Przewodniczący czuł się w przyjemnym obowiązku złożenia przybyłym damom serdecznego podziękowania za zajmowanie się sprawami instytucji i wyraził przekonanie, iż teraz, kiedy jest widocznem, że nasze panie chętnie niosą pomoc Towarzystwu, ubodzy i sieroty będą mieli byt zapewniony. Przewodniczący w imieniu Towarzystwa wyraził także wdzięczność pp. Graf za szlachetną pomoc i opiekę nad sierotami po zmarłych na cholerę, wiceprezesowi Towarzystwa p. Józefowi Wołowskiemu za utrzymywanie kuchni taniej, na którą łoży własne fundusze i, wspomniawszy gorąco o zmarłych czynnych członkach Towarzystwa: ś. p. Romanie Błaszczykiewiczu, Wojciechu Jakubowskim, Alfredzie Baranowskim i innych, wezwał zgromadzonych do uczczenia ich pamięci przez powstanie z miejsc.

Z odczytanego przez sekretarza Towarzystwa, p. Michała Krokowskiego, sprawozdania, notujemy tylko ważniejsze szczegóły. W domu schronienia starców i kalek utrzymywano osób płci obojga 543, na co wydatkowano rs. 2,497 kop. 8; w sali sierot znajdowało się dzieci 22, a koszt utrzymania ich wynosił rs. 2,055 kop. 26, czyli przecięciewo rocznie na jedno dziecko rs. 105; do ochrony pierwszej przy ul. Bernardyńskiej uczęszczało dzieci do 7-iu lat wieku 33, które dostawały całodzienne utrzymanie kosztem sumy rs. 1,354 kop. 51, średnio dziennie nieco więcej nad kop. 13; do ochrony drugiej na przedmieściu Kalinowszczyzna także z całodziennem utrzymaniem przychodziło 22 dzieci, na których utrzymanie wydano rs. 1,338 kop. 98, średnio dziennie kop. 17·8; w kuchni bezpłatnej za rs. 948 kop. 4 (prócz zaofiarowanych w naturze produktów) udzielono 25,650 obiadów; z procentów od kapitału, zapisanego przez ś. p. Michała Chodorowskiego na pomoce dla uczniów miejscowego gimnazjum, opłacono wpisy za 14-tu uczniów przez dwa półrocza i jednemu udzielono zasiłku w ilości rs. 15, razem rs. 715. Z pożyczek w kasie pożyczkowej dla rzemieślników korzystało 86 osób, a średnio jedna pożyczka wynosiła rs. 53 kop. 50. Wydział zabaw dostarczył w roku sprawozdawczym czystego dochodu rs. 3,652 kop. 91; wydział poboru składek od 428 członków otrzymał rs. 1,017 kop. 38 i z puszek rs. 128 kop. 31. Ogólny przychód w kasie głównej Towarzystwa wynosił rs. 8,809 kop. 92; wydatki przeniosły go o rs. 775 kop. 6, brak przeto zapełniono z funduszu zapasowego, a jednak rok sprawozdawczy pod względem wpływów stanowczo był lepszy od poprzedzającego, niedobór zaś sprowadziła cholera, z której powodu kasa Towarzystwa narażona była na powiększone wydatki.

Majątek Towarzystwa z początkiem roku bieżącego składał się z sześciu nieruchomości miejskich, z kapitału żelaznego rs. 2,800, z kapitałów z przeznaczeniem specjalnem rs. 36,255 kop. 49½ i z funduszów dyspozycyjnych rs. 22,496 kop. 98, co w ogóle bez wartości budynków Towarzystwa wyniesie rs. 61,552 kop. 47½.

Po zatwierdzeniu przez zebranych sprawozdania, w dalszym ciągu potwierdzono wnioski zarządu, ażeby kasjer główny miał prawo w ciągu każdego miesiąca rozporządzać 1,000 rs. na potrzeby bieżące i zaprojektowano zlikwidowanie kasy pożyczkowej dla rzemieślników, z pozostawieniem w niej na nagłe potrzeby rs. 1,000, z tym wszakże warunkiem, aby delegacja, na ten cel projektowana, w razie nagłej potrzeby była prawomocną udzielać jednorazowych pożyczek bezprocentowych do wysokości rs. 50 dla jednej osoby.

Wybory, na miejsce ś. p. Błaszczykiewicza, bardzo znaczną większością głosów powołały p. Jana Dobrowolskiego, przemysłowca i właściciela nieruchomości na opiekuna domu wdów.

Wreszcie złożono podziękowanie zarządowi za uczciwą i odpowiednią celowi pracę.

Asesorami na zebraniu byli pp.: St. Przewóski, adw. przys. i Emiljan Domański.

A. S.

Co będziemy na niej jedli?

Tyleśmy się już nasłuchali o cudach, które zwiedzających wystawę czykagoską w ciągłem utrzymywać mają napięciu sił i energij, tak cielesnych, jak duchowych, iż czas byłoby już, zwłaszcza wobec zbliżającego się terminu otwarcia wystawy (d. 1-go maja), dotknąć słówkiem sprawy odżywiania podziwem wyczerpanych organizmów. Gdzie, jak i po czemu w onym parku Jacksona radzić sobie będzie można z dwoma nieodstępnymi towarzyszami człeka: głodem i pragnieniem?

Owóż park wystawowy zawierać będzie w granicach swoich ogółem 150 restauracyj, kawiarni i t. p. zakładów odżywczych. Z liczby tej 125 znajdzie pomieszczenie w 16-tu oficjalnych budynkach wystawowych, a prowadzić je ma „Wellington Catering Company", w Illinois zawiązane stowarzyszenie. Zakłady te dzielą się na trzy grupy: od wytwornej począwszy restauracji pierwszej klasy do t. zw. *Lunch-Counter*, bufetu, obstawionego drobnemi, obracającemi się na osi swojej stołkami.

Dla zakładów kompanji „Wellington" budują właśnie na Stony Island Avenue, na północ od 67-ej ulicy, a więc w bezpośredniem sąsiedztwie parku Jacksona, olbrzymi gmach, na skład prowjantów przeznaczony; pokrywa on przestrzeń 125×325 stóp i posiada dwa piętra. Piekarnia z 12-ma piecami zajmuje 150×150 stóp, kuchnie zaś 150×80 stóp. Szefowie przedsiębiorstwa, pp. A. G. Gage, Seth Gage i E. B. Gage, obliczają między innemi konsumcję wołowiny na 30,000 funtów dziennie, zawiązali oni nadto umowę z jedną ze znanych firm o dostawę 400,000 funtów kawy; olbrzymia ta ilość ziarna zamieni się z biegiem czasu na 16 miljonów filiżanek mokki. Olbrzymie przedsiębiorstwo puszczone będzie w ruch przy pomocy całej armji, bo 500 pracowników, przedstawicieli wszelkich fachów kulinarnych.

Na drugiem piętrze rzeczonego gmachu przygotowano halę jadalną dla urzędników wystawowych, pomocników i przedstawicieli wystawców—razem 20,000 osób. Hala jadalna obejmuje 100×250 stóp i jednocześnie będzie mogła pomieścić 1500 osób.

Przedsiębiorstwo omawiane obstalowało 5000 krzeseł ruchomych, 12,000 zwyczajnych i 90,000 filiżanek, tak, iżby dziennie, wedle średnich obliczeń, od 80—100,000 osób obsłużyć mogło. W zakładach kompanji panować będzie przeważnie kuchnia amerykańska, komuby zaś nie przemawiała do przekonania, ten w 25-iu pozostałych, na wielką skalę po większej części urządzonych zakładach znajdzie, czego dusza zapragnie, z uwzględnieniem wszelkich cywilizowanych i niecywilizowanych podniebień. Prywatne te niejako zakłady rozrzucono po Midway Plaisance i międzynarodowych obszarach wystawy.

„The White-Horse-Jun", dokładna reprodukcja znanej z dzieła Dickensa „Pickwick Papers" oberży, położona w południowo-wschodniej części parku w pobliżu hali maszyn, częstować będzie kuchnią angielską. W restauracji, pomieszczonej na pierwszem piętrze, dostanie zimnych i gorących potraw, od butersznita począwszy do opłacanego dwoma dolarami „Porterhouse Steak'u".

Na drugiem piętrze koncesjonarjusze zamierzają otworzyć restaurację w klubowym stylu londyńskim. W innej restauracji, opatrzonej nazwą „Clam Bake", gość spotka jedynie potrawy rybne, raki, ostrygi i t. p. Zakład, wzniesiony w stylu francuskiego *renaissance'u*, posiadać ma na szczytach ogród wiszący, przeznaczony na kawiarnię. Obsługa zakładu liczyć będzie 350 osób, wydając około 20,000 obiadów dziennie. Nieopodal od „Clam Bake" znajdzie pomieszczenie restauracja z kuchnią polską.

„Kasyno Kolumba", wzniesione nad samem jeziorem, połączone kolumnadą z halą muzyczną, oto punkt, w którym niezawodnie z upodobaniem gromadzić się będzie publiczność. W olbrzymim tym zakładzie, z całą wytwornością urządzonym, zamierzają przedsiębiorcy karmić i poić 8000 osób na godzinę. Oczywiście przygotowano się odpowiednio; obstalowano: 40,000 jardów obrusów, 50,000 serwet, po 600 tuzinów noży i widelców, 1000 tuzinów łyżeczek herbacianych i po 3500 tuzinów talerzy, szklanek i t. p. Biesiadującym w kasynie stale przygry-

---

Wanda w tym jegomości, który zrósł się z kurtą myśliwską i olbrzymiemi butami, nie używa grzebienia, fajki z ust nie wypuszcza, a w cudzem mieszkaniu rzuca tłomokami, jak siłacz w jarmarcznej budzie!

W całej tej klejonce nonsensów, bredni, bezładnych scen, zbieraninie cudzej tandety, bez uwzględnienia, czy jedna wytarta szmata da się choćby najgrubszym ściegiem przyłatać do drugiej, mogłyby jeszcze jako tako wybić się przy zręczniejszem obrobieniu dwie figury dość podatne do farsy. Jest tam młody lekarz Kozik, który przy silniejszem podnieceniu dostaje jakichś kurczów nerwowych w nodze, mruga oczyma, ma jednem słowem to, co się nazywa po francusku *tic nerveux*, a na czego oznaczenie polskiego technizmatu nie znam. Otóż taki tik możnaby wyzyskać w odpowiednich sytuacjach komicznych w farsie, jakkolwiek pomysł nie byłby nowym, bo o ile sobie przypominam w komedji p. t. „Nerwowi" (*Gens nerveux*) był już użyty w kilku odmianach.

Wuj Rafał znowu, sprawca nieporozumień, stary wyga i obieżyświat, jest przytem blagierem i wymyśla niestworzone historje o własnych przygodach romansowych. I takiego już znamy z komedyj i fars, jak: „Och, gdyby nie ja" (trzyaktowa z francuskiego grana w Warszawie), albo „Szukam siebie". Jest też figura bardzo podobna do wuja Rafała w oryginalnej komedji w dwóch aktach wierszem Kajetana Kraszewskiego, odznaczonej w r. 1878-ym na konkursie imienia Fredry we Lwowie. Mniejsza tam jednak o to, nietylko nowych typów w beletrystyce domagać się dziś trudno, ale nawet charakterów oryginalnych. Więc zamiast wyszukiwać koligacji nerwowego Kozika i blagującego facecjonisty Rafała, zapisuję ich na wyłączne dobro autora „Już go mam", bo po za tem nie widzę sposobu przyznania jego krotochwili jakichkolwiek przymiotów, kwalifikujących ten najsłabszy ze wszystkich mi znanych słabych utworów dramatycznych na scenę.

Żal było patrzeć na pracę artystów, na takie marnowanie trudów i talentu w jałowem zadaniu, wyciśnięcia choćby szczypty humoru z farsy, która najmniej wrażliwego słuchacza do rozdrażnienia nerwów doprowadzić może: Rybak i już go mam i nic więcej, a przynajmniej sensu i logiki za pół grosza w tem wszystkiem najpobłażliwsza publiczność nie dopatrzy. Niezawodnie, gdyby coś mogło ocalić tę niefortunną ramotę od natychmiastowego upadku, toby ją jeszcze utrzymali na czas pewien grą swoją artyści, bo pan Leszczyński miał w roli dzikiego człowieka momenty tak świetne, jakie on jeden tylko przy swoich idealnych warunkach na aktora mieć może, kiedy mu dopisze jakieś szczęśliwe natchnienie.

Panna Trapszówna była tak milutkim podlotkiem i tyle miała szczerej naiwności, szczególniej w pierwszym akcie, p. Rapacki obmyślił sobie i charakteryzację oryginalną i zajmował nawet z początku nową postacią publiczność, dopóki go nam autor nie uprzykrzył tem powtarzaniem wciąż w kółko jednych wyrazów.

Panna Czakówna także była w swoim żywiole w roli kapryśnej i trochę zazdrosnej młodej mężatki przez cały akt pierwszy, ale potem już nic nie miała do grania i pokutowała tylko na scenie wraz z całem towarzystwem, w którem i pan Wojdałowicz z miarą wytrawnego artysty manifestował nerwowość Kozika, a p. Owerło zdobył się na parę szczęśliwych pomysłów komicznych.

Nie wymieniam wszystkich artystów, przyjmujących udział w przedstawieniu tylko dla tego, że im krotochwila żadnego pola nie dała nietylko do popisu, ale do zaznaczenia się w sztuce, że tam są, że coś robią, że są do czegoś potrzebni. Z wyjątkiem pani Aloizy Żółkowskiej, która także trochę przypomina rybaka swoją powolną dykcją i ruchami—wszyscy, powtarzam, pracowali ze zwykłą sobie gorliwością i nawet dla „Już go mam" wyrobiliby powodzenie, gdyby je tylko wypracować było można.

P. S. We wczorajszym numerze *Kurjera warszaw.* pomieszczony został list pani Zapolskiej, odnoszący się do mnie, a raczej do recenzji o komedji Wolffa, tłumaczonej z francuskiego przez panią Zapolską.

Przedewszystkiem objaśniam interesowanych, że listy tego rodzaju umieszczane być mogą tylko wyjątkowo w *Kurjerze*, który nie mógłby otwierać szpalt swoich dla każdego autora-tłumacza, artysty, a wreszcie reżysera, rekwizytora, czy inspicjenta, pragnących polemizować w obronie krzywdy, jaką miałbym im wyrządzić, rozumie się, według ich przekonania.

Dla pani Zapolskiej redakcja w porozumieniu ze mną zrobiła wyjątek z przyczyny, że tłumaczka „Tych, które się szanuje" twierdzi, jakobym, krytykując jej przekład, mógł ją narazić na stratę zarobku z tłumaczeń i pozbawić sposobu do życia. Byłoby mi to tak przykro, że wolałem zrobić satysfakcję pani Zapolskiej, list jej drukując, niżli narazić się na niczem nie zasłużony zarzut złej woli dla niej.

Złej woli nie mam w ogóle dla nikogo, a mógłbym p. Zapolskiej udowodnić 1-o, że obszedłem się z jej przekładem o wiele łagodniej i uprzejmiej, niżli większość recenzentów pism warszawskich, 2-o, że pomimo wielu błędów językowych, wyrazów cudzoziemskich świeżo ukutych, a nawet niestety wykro-

wać będzie orkiestra, zlewając się z pluskiem wód Michiganu.

W potężnej wieżycy na Midway-Plaisance na wyżynach niebotycznych i także przy dźwiękach orkiestry pożywiać się będą ci, którym sąsiedztwo chmur nie sprawia zawrotu głowy. Projekt bowiem budowy wieży, pierwotnie zarzucony, podjęto ponownie i nad wzniesieniem jej pracują pilnie. Na najniższem jej piętrze znajdzie pomieszczenie wielka piwiarnia.

W zakładzie „Hagenbecka" na Midway-Plaisance urządzono również obszerną restaurację; wydawać tu będą potrawy po 25 i 50 cent.

Najoryginalniejsza wszakże z jadłodajni ulokowała się w balonie *captif;* raczyć ma zimnemi oczywiście daniami pragnące tego osobne kółka towarzyskie na wysokościach 1200 stóp.

W „Pałacu maurytańskim" mieści się restauracja na 1000 osób i kawiarnia na 750. Takie same zakłady urządzono w „Orfeum węgierskiem" z dodatkiem orkiestry cygańskiej.

Z kuchnią jawańską zapozna zwiedzających wystawę restauracja w t. zw. „Wiosce holenderskiej". W „Wiosce tureckiej" znajdzie się *table d'hôte à la Constantinople.* W „Wiosce chińskiej" obejmie panowanie Low Luck, jeden z pierwszych kuchmistrzów chińskich, umyślnie z Hongkongu na wystawę zamówiony. W „Wiosce niemieckiej" znajdzie się kuchnia niemiecka. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego".

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w ministerjum sprawiedliwości powstał projekt zreformowania kar, grożących za przestępstwa, znane ogólnie pod nazwą: oporu władzom. Samo pojęcie tego przestępstwa ma uledz pewnej modyfikacji.

= *Russk. żizń* donosi, iż projekt, dotyczący kwestji uregulowania honorarjów lekarskich, będzie przedmiotem rozpraw w radzie państwa w pierwszej połowie kwietnia.

= *Praw. wiestn.* informuje, że drugi zjazd przedstawicieli wykształcenia fachowego odbędzie się w Moskwie w r. 1894-ym.

= *Now. wr.* pisze: Projekt ustanowienia kontroli nad handlem zbożowym wewnętrznym i zewnętrznym miał być złożony w radzie państwa jeszcze podczas bieżącej sesji, z uwagi jednak, że prace departamentu handlu i rzemiosł nie zostały ukończone jeszcze, rozstrzygnięcie projektu odłożono do następnej sesji. Przez ten czas departament handlu zajmie się opracowaniem projektów do najdrobniejszych szczegółów.

= *Praw. wiestn.* ogłasza niektóre zmiany, dotyczące wydawania wyroków w sprawach o przestępstwa i wykroczenia, oraz zakładania protestu przeciw tym wyrokom. Przytaczamy nowe przepisy w streszczeniu. Przedewszystkiem zwraca uwagę artykuł następujący: „Wyroki należy pisać jasno, tak, aby nie mogło zajść nieporozumienia. Wyrok oprócz rezolucji winien zawierać: 1) krótkie streszczenie okoliczności sprawy; 2) wnioski sądu, oparte na prawie i wypływające z okoliczności sprawy i 3) szczegółowy wykład treści wyroku, zgodnie ze znaczeniem i słowami prawa." Wyrok winien być przeczytany przez prokuratora, który robi na nim notatkę „czytałem." Następnie na uwagę zasługuje artykuł: „Instytucje sądowe przy ostatecznem rozstrzyganiu sprawy, podczas której aresztanci pozostawali dłużej, niż rok w więzieniu, obowiązane są ogłosić rezolucję, czy sprawa uległa zwłoce, a jeżeli tak, to w jakiej części procedury. W dalszym ciągu instytucje sądowe winny wskazać winnych i donieść o nich zarządom gubernjalnym lub senatowi". Wyroki w sprawach karnych ogłaszane są przy drzwiach otwartych. Osoby, pragnące założyć skargę, winny donieść o tem sądowi po wysłuchaniu wyroku i złożyć ją w ciągu czterech miesięcy od terminu ogłoszenia rezolucji sądowej.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o organizacji dzierżawców russkich, wyznania prawosławnego, osiadłych na gruntach, stanowiących własność prywatną, w guberniach północno-zachodnich i białoruskich przed 19-ym lutym 1861-go r. Czynszownicy wzmiankowanej kategorji mają prawo wykupywać zajmowane przez nich grunty przy współudziale rządu. Szacunek gruntów oznacza się za pomocą skapitalizowania według stopy 6% rocznego czynszu lub odrobku w naturze. Kwestje sporne rozstrzyga zjazd komisarzy (pośredników) włościańskich z udziałem okolicznych ziemian. Skarb wydaje czynszownikom pożyczki na wykupienie gruntów.

= Dla zapobieżenia wszelkiego rodzaju nadużyciom i nieformalnościom ze strony członków zarządu kas wkładowo-zaliczkowych w gminach, gubernator warszawski polecił komisarzom włościańskim, jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedom.*, między innemi, co następuje: „1) Wyjaśnić, że bieżące wydatki na utrzymanie zarządu gminnego i sędziów nie mogą być czerpane z dochodów kas wkładowo-zaliczkowych, ponieważ na ów cel płacą podatki właściciele gruntów; 2) żądać od zarządów, aby wszystkie wydatki na kancelarję były zapisywane do księgi nader drobiazgowo i skrupulatnie bez wnoszenia pozycyj niewłaściwych; 3) corocznie na zebraniu gminnem w miesiącu grudniu należy wybierać komisję rewizyjną, złożoną z osób niepełniących w gminie żadnych urzędów; 4) komisja ta najpóźniej do d. 28-go stycznia każdego roku powinna skontrolować księgi, rachunki i znajdujące się w skarbcu fundusze; 5) najpóźniej w marcu zarządy i komisje rewizyjne powinny na zebraniu gminnem przedstawić szczegółowe sprawozdania; 6) to zebranie protokularnie określa rozmiar wynagrodzeń dla członków zarządu z tem zastrzeżeniem, iż wynagrodzenia wydawane są tylko za rok sprawozdawczy i ogólna suma wynagrodzeń nie może przewyższać $\frac{1}{3}$ części czystego zysku, osiągniętego w ciągu roku; 7) jeżeli ogólne zgromadzenie na zebraniu marcowem nie wyznaczy wynagrodzeń dla członków zarządu kas, to na następnych zebraniach nie będzie już miało prawa oznaczać wynagrodzenia za ten rok sprawozdawczy, o którym już raz decydowano. Oznaczone przez gminne zebranie wynagrodzenie nie może być wydane członkom zarządu kas wkładowo-zaliczkowych dopóty, dopóki rząd gubernjalny decyzji zebrania nie zatwierdzi jako zgodnego z obowiązującemi przepisami. Wreszcie wszystkie zarządy kas w całej gubernji warszawskiej obowiązane są najpóźniej do d. 13-go maja r. b. przedstawić pp. komisarzom do spraw włościańskich kopje z uchwał zebrań gminnych i rachunki wydatków, z dołączeniem wszelkich potrzebnych dokumentów."

= P. oberpolicmajster polecił w *Gaz. polic.* naczelnikowi wydziału śledczego i komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych i dozorcom spławu na Wiśle wzmocnić dozór, aby osoby, które w drodze legalnej nie otrzymają odpowiedniego pozwolenia i działalności swojej nie zabezpieczyły stosowną kaucją, nie prowadziły operacyj komisjonerskich, dotyczących najmu flisaków lub robotników, spławu towarów, oraz dostawiania statków, pod rygorem odpowiedzialności sądowej.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, właścicielom domów pod nr. 612-ym przy ulicy hr. Kotzebuego, 612 i 421-ym przy ulicy Trębackiej, wyznaczono ostateczny termin do skanalizowania posesyj d. 13-ty czerwca. W razie niedopełnienia kanalizacji, odprowadzanie nieczystości do starych kanałów miejskich zostanie bezwarunkowo wstrzymane. Stare kanały pod ulicami hr. Kotzebuego i Trębacką będą zniesione.

= Podług sprawozdania urzędowego *Warsz. gub. wied.*, straty, zrządzone przez pożar fabryki cukru w Ostrowach, wynoszą 200,000 rs.; budowle fabryczne i maszyny są ubezpieczone na sumę 200,590 rs.

= Z Granicy donoszą nam, iż od kilku dni kolej wiedeńska codziennie zwraca Towarzystwu zagranicznemu po 150 węglarek, wypożyczonych porą zimową dla przewozu węgla, tabor bowiem węglarek kolejowych jest obecnie wystarczający.

= Wydział techniczny warszawskiego urzędu gubernjalnego zatwierdził plany budowy gmachu fabrycznego za rogatką Wolską, na pomieszczenie przędzalni bawełny.

= Zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego odbędzie się we środę dnia 29-go marca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w Resursie kupieckiej.

= Piąty wydział karny miejscowego sądu okręgowego wyjechał na kadencję do Włocławka.

= Zarządy kolei tutejszych zawiadomiono depeszą okólnikową, że wskutek wylewu rzeki Sosny pod Jelcem, z polecenia władzy zdjęto most, łączący miasto Jelec ze stacją tejże nazwy kolei orłowsko-griaskiej, wobec czego wszelkie towary, przeznaczone do miasta Jelec, winny być wysyłane do stacji towarowej Jelec aż do czasu nowego zawiadomienia.

= Rada miejska dobroczynności publicznej mianowała intendentami szpitali: Dzieciątka Jezus p. Bazylego Kotowa, b. naczelnika powiatu, i św. Rocha, p. Tymoteusza Porankiewicza, urzędnika rządu gubernjalnego warszawskiego.

= Wczoraj przybył z Petersburga starszy inspektor kolei, inżenier Hipszmann, dla odbycia rewizji pod względem sanitarno-lekarskim wszystkich tutejszych kolei. W tym celu wczoraj, o godz. 11-ej wieczorem, pociągiem nadzwyczajnym kolei nadwiślańskiej wyruszył inżenier Hipszmann w towarzystwie dyrektora i naczelników wydziałów tej kolei w stronę Mławy, następnie zwiedził warsztaty kolejowe i stacje na Pradze oraz domy mieszkalne, przeznaczone dla urzędników. Dziś zaś, o godz. 11½ wieczorem, nastąpi wyjazd tej komisji w stronę Kowla, dla rewizji pozostałych części kolei. Powrót nastąpi jutro. W następstwie odbędzie się rewizja kolei dąbrowskiej.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wyznaczo-

---

czeń przeciwko gramatyce, bardzo oględnie zwróciłem tylko uwagę tłumaczki, wskazując niektóre usterki przekładu do poprawy, a zrobiwszy nacisk na to, że pani Zapolska może dobrze pisać, jeżeli się o to postara, wyraziłem się „tembardziej zatem zaniedbanie do poprawy wskazać jej potrzeba"; zdaniu temu p. Zapolska ma coś do zarzucenia pod względem składni. Mógłbym być łatwo złośliwym kosztem p. Zapolskiej, bo doprawdy bardzo nieoględnie otwiera mi do tego pole, stawiając zarzut złej składni zdaniu, zupełnie prawidłowo zbudowanemu. „Tembardziej zatem"—dwa przysłówki łączące poprzedni wywód ze zdaniem dopełniającem, w którem „zaniedbanie" przypadek 4 ty (przedmiot) „wskazać jej potrzeba" (orzeczenie), „do poprawy" (dopełnienie orzeczenia).

I zaraz też na tem zdaniu, najzupełniej prawidłowo zbudowanem według składni języka polskiego, może sprawdzić pani Zapolska, że tłumaczenie każdego wyrazu dosłowne na język francuski nie byłoby możliwem, że po francusku trzebaby tu użyć innego zwrotu tak samo zupełnie, jak tłumacząc rzeczy obce na nasz język nie można ich także przekładać dosłownie, tylko układać należy zdania w porządku zgodnym z naszą składnią i gramatyką.

Ja w mojej recenzji twierdziłem, że pani Zapolska wie o tem dobrze, że zna dokładnie te prawa stylu i składni, że błędy popełnia przez roztargnienie lub zaniedbanie i że łatwo je poprawić może, jeżeli zechce tylko dołożyć starania i przekład przejrzeć uważnie przed wysłaniem go do użytku sceny. Pani Zapolska zapewnia, że to tylko pobożne życzenie z mojej strony, które dla niej pozostanie pieśnią bez echa. Daruje mi autorka „Małaszki", jeżeli ztąd wyprowadzę prosty wniosek, że się nie dostrajamy do jednego tonu... w gramatyce i składni.

Nie nadużywając praw zaczepionego polemiką, nie odpowiem już wcale pani Zapolskiej na jej „*argot burżuazji,* przedstawiający szalone trudności w tłumaczeniu", ani na dziwną niekonsekwencję między pochwałami niezrównanego djalogu komedji Wolffa, jakie pani Zapolska wydrukowała w *Kurjerze codziennym* przed przedstawieniem „Tych, które się szanuje" na scenie warszawskiej i ustępu z wczorajszego jej listu: „p. Zalewski żąda ode mnie, ażebym się zdobyła na zupełnie dobry djalog sceniczny w sztuce tłumaczonej. Szanuję o tyle robotę autora, że nic *swojego własnego* w tłumaczenie nie kładę. Nie poprawiam, nie ożywiam, nie przerabiam".

Więc jedno z dwojga: albo djalog sceniczny Wolffa nie był tak cudownym, jak twierdziła pani Zapolska, albo też zepsuła go czy nie przełożyła wiernie, gdy nie jest zupełnie dobrym, jak to zdaje się autorka wczorajszego listu przyznawać. Niechże zresztą ktokolwiek pani Zapolskiej powie, że można mówić, jak de Bressac po polsku: „on ma minę zdecydowanego". Toż my po tym imiesłowie czekamy koniecznie dopełnienia: „na co?"

Pisze w swoim liście pani Zapolska: „staram się najściślej i najwierniej tłumaczyć, szanując zawsze to, co drugi umysł stwarza". Niechże sz. tłumaczka „Tych, które się szanuje" dołączy jeszcze do tego jeden szacunek, cześć dla języka, na który przekłada, a z pewnością nigdy nie będzie potrzebowała ani polemizować ze mną, ani pomawiać mnie o złe zamiary, albo brak uprzejmości dla kobiety, dla której zawsze pozostaję z należnym jej szacunkiem.

Kazimierz Zalewski.

ny na dziś raut w resursie obywatelskiej został odłożony na czas poświąteczny.

= Naczelnik ruchu kolei warszawsko-terespolskiej, p. Lewoj, powrócił z Petersburga i objął obowiązki służbowe.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Lublina gubernator lubelski, rz. r. st. Tchórzewski.

== W tych dniach w Petersburgu p. M. Goliński, technik 1-go stopnia, bronił rozprawy w instytucie elektrotechnicznym na stopień inżeniera telegrafu. Stopień ten przyznano po raz pierwszy p. G. od czasu istnienia nowego instytutu elektrotechnicznego.

= Po złożeniu prawem przepisanego egzaminu, w poczet starszych kandydatów do posad sądowych zapisany został p. Jan Luboński, kandydat przy sądzie w Radomiu.

= Z teatru i muzyki.

* Mozajka, powtarzająca się na wszystkich, tak licznych koncertach dobroczynnych w sezonie bieżącym, wypełniła również program wczorajszego koncertu na dochód Osad rolnych w sali ratuszowej.

Więc słuchacze mieli przedewszystkiem orkiestrę amatorską Towarzystwa muzycznego pod dyrekcją p. Adama Münchheimera (uwertura z op. „Anakreon" L. Cherubiniego, oraz kilka drobnostek) i poczwórny kwartet „Lutni" (pieśni: Gounoda, Moniuszki i Kotarbińskiego).

W popisach solowych, czyjażby gwiazda mogła jaśnieć, jeśli nie Barcewicza i Michałowskiego?

Barcewicz wyśpiewał pieśń wieczorną Schumanna, „Canzonettę" z koncertu B. Goddarda, oraz nad program „Moto perpetuo" z suity Riesa.

Michałowski zastąpił chorą pannę Libję Drog i wykonał po mistrzowsku (właściwie mówiąc po swojemu) cudownie piękną Schumanna „Ptaszynę prorokiem" (*Vöglein als Prophet*), fantazję Saint-Saënsa na tematy z „Alcesty" Glucka, nieporównaną „Campanellę" Paganiniego Liszta.

Nad utworami temi jednak górował genjusz naszego Chopina w nokturnie (Fis minor) i etiudzie (Ges major) urokiem prawdziwej poezji i finezji.

Udział takich mistrzów może zapewnić powodzenie wszelkim, chociażby najczęściej powtarzającym się koncertom dobroczynnym.

Lecz coby było z temi źródłami ofiarności publicznej, gdyby podobnych czynników artystycznych zabrakło?

* Na wczorajszem przedstawieniu trzeciego aktu „Strasznego dworu" w teatrze Wielkim p. Woloszko był przedmiotem owacyj ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

Artystę zmuszono do powtórzenia arji z kurantem, a po zapadnięciu kurtyny wywołano kilkanaście razy.

* Najpiękniejszym epizodem wczorajszego programu koncertowego panny Janiny Szepczyńskiej (w sali resursy kupieckiej) było bez wątpienia „Dziewczę z buzią jak malina", popis prawdziwie plastyczny i skończony.

Po za tem artyzm śpiewaczy koncertantki należy do oddalonej przyszłości, o której obecnie nic przesądzać nie można.

Być może, że praca, ten czynnik nieraz w rezultatach zdumiewający, wykaże swą siłę cudotwórczą i co do panny Szepczyńskiej, ale... powtarzamy, jest to rzeczą dalekiej przyszłości.

W koncercie tym wyróżniała się gra na skrzypcach Arturka Argiewicza w którym czuć rzeczywiście artyzm „z bożej łaski".

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mignon", w Rozmaitościach „Już go mam", a w Małym „Dziecko szczęścia".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim „Żydówka" z udziałem panny Drog i p. Russitano.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz trzeci krotochwilę Ruszkowskiego „Już go mam".

* W teatrze Małym jutro po raz dziesiąty operetka Audrana „Wielki Mogoł".

* Program koncertu panny Antoniny Szumowskiej (w niedzielę, w sali ratuszowej, o godz. 1-ej z południa) zapowiada dwa takie dzieła, jak: sonatę Beethowena (op. 109) i sonatę Chopina (H minor).

Oprócz tego słuchacze będą mieli szereg mniejszych poematów muzycznych Chopina, Schumanna, Liszta i parę utworów Paderewskiego, ostatniego przewodnika koncertantki.

Program ten winien posiadać niezwykłą siłę przyciągającą, zwłaszcza wobec tej sławy, jaką artystka nasza za granicą zdobyć sobie już zdołała.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 564, Rozmaitości 499, Małym 228; na koncertach: na rzecz Osad rolnych w sali ratuszowej 625; w resursie kupieckiej 215; na wystawie etnograficznej 40.

= Na szpital.

W dniu 29-ym b. m., o czem już donosiliśmy, dane będzie w teatrze Wielkim przedstawienie na rzecz szpitala praskiego.

Artyści opery, z udziałem pań Hellerówny i Skulskiej oraz pp. Sillicha, Morlacchiego i Dylińskiego, odśpiewają „Mignon".

Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań.

= *Gazeta kaliska.*

Dziś otrzymaliśmy pierwszy numer nowego czasopisma *Gaz. kal.* z d. 22 go b. m.

Dziennik, wychodzący we środy i soboty, w numerze pierwszym podaje: wiadomości rządowe, odezwę od redakcji, obejmującą program pisma, wiadomości bieżące miejscowe i t. d.

Dział lokalny, który wyłącznie będzie w dzienniku uprawiany, dość obfity.

Numer zamykają ogłoszenia.

= Tablica pamiątkowa.

W dniu dzisiejszym odbyła się w kaplicy „Przytuliska" przy ul. Wilczej msza żałobna za duszę zmarłego niedawno Bron. Skarżyńskiego, współzałożyciela i długoletniego prezesa tego zakładu.

Po mszy duchowieństwo z ks. Zygmuntem Skarżyńskim na czele oraz z wielu krewnymi i znajomymi zmarłego przeszło do ogrodu „Przytuliska", gdzie w ścianie zakładu wmurowana została tablica pamiątkowa na cześć dobroczyńcy tej instytucji.

= Pomnik Chopina.

Projekt budowy pomnika Chopina w Żelazowej Woli został zatwierdzony przez władzę gubernjalną bez zmiany.

Napis na pomniku wymienia nazwisko, datę urodzenia i śmierci wielkiego muzyka.

Komitet budowy pomnika jeszcze ostatecznie nie zdecydował, czy pomnik wykonany będzie z żelaza czy też z kamienia.

= Kwesta wielkanocna.

Lista dam, które się podjęły kwestować w r. b. w świątyniach przez Wielki piątek i Wielką sobotę, została już ułożona i niebawem będzie w pismach wydrukowana.

Ułożenie tej listy stanowi jedną z większych prac komitetu.

Uproszone damy, jeżeli zawczasu odmówią, nie przyczynią komitetowi kłopotu, znajdą się bowiem inne kwestarki.

Co jednak ma począć komitet, gdy w ostatniej chwili następuje odmowa, t. j. wówczas gdy już lista kompletnie jest ułożona, a nawet wydrukowana?

W takiem położeniu członkowie komitetu, posiadając rozgałęzione stosunki towarzyskie, objeżdżają całe miasto, błagając znajome panie o zastępstwo.

Zazwyczaj starania ich osiągały pomyślny skutek, lecz bywały zdarzenia, że stolik kwestarski nie został zajęty.

Jest to, przepraszamy za wyrażenie, karygodna lekkomyślność, bo fantazja czy też kaprys (nagła choroba naturalnie, jako *force majeure*, musi być uwzględnioną) pozbawiają instytucje dobroczynne spodziewanego dochodu.

Słowa niniejsze dlatego kreślimy, aby szanowne kwestarki w razie niemożności spełnienia dobrowolnie przyjętego zobowiązania zawczasu komitet o tem zawiadomiły.

Tak np. uczyniła kiedyś pani Stępińska, przesyłając jednocześnie tytułem zadosyćuczynienia za zawód 50 rs. na ręce p. Gautiera, najczynniejszego od wielu lat członka komitetu kwestowego.

Obecnie, również zawczasu, wymówiła się z powodu choroby pani Adamowa Łopacińska, mająca kwestować w kościele św. Kazimierza i na ręce Jerzego Małachowskiego przysłała 5 rs., które do dochodów kwesty będą włączone.

Poprzednia odezwa nasza co do udzielania mebli dla kwestarek osiągnęła o tyle skutek, że wielu przełożonych kościołów zgodziło się użyczyć swoich stołów, foteli i dywanów.

Zaoszczędzenie chociażby najdrobniejszych wydatków jest pożądane, albowiem rezultat z kwesty okaże się większy.

= Posiedzenie.

Dziś w resursie kupieckiej odbyło się XXVI-te posiedzenie ogólne akcjonarjuszów kolei terespolskiej.

Porządek dzienny zawarty został w kilku punktach, dotyczących spraw jeszcze nieukończonych, lub dla których załatwienia upoważnienie ze strony akcjonarjuszów jest wymagane.

Najważniejszy z nich, żądający upoważnienia rady zarządzającej do zaciągnięcia pożyczki, celem pokrywania sposobem forszusu wydatków niezbędnych na czynności, ze skupem kolei związane, załatwiony został w duchu wniosku zarządu.

Przewidywany forszus nie przeniesie 50,000 rs.

Przewodniczący, p. L. Kronenberg, w kwestji ukończenia rachunku kasy zjednoczenia objaśnił, iż zarząd czyni dalej starania o załatwienie sprawy w myśl uchwały, powziętej na ostatniem zgromadzeniu nadzwyczajnem akcjonarjuszów, i ma nadzieję, iż rzecz doprowadzona zostanie do zamierzonego rezultatu.

Dotychczasowy skład rady zarządzającej i komisji rewizyjnej utrzymany został bez zmiany.

= Dla podróżnych.

Osoby, jadące z kraju za granicę przez Szczakowę, od kilku dni na tej stacji nie zatrzymują się już przed kancelarją sanitarną, lecz wprost udają się na salę rewizyjną i tam ulegają oględzinom powierzchownym lekarza.

Komisarz policji paszportów od pasażerów nie odbiera, a tem samem wzamian żadnych kart legitymacyjnych nie wydaje.

Nie przeszkadza to jednakże w razie jakiejś wątpliwości zażądaniu od pasażera okazania paszportu.

W Granicy, stacji kolei wiedeńskiej, pasażerowie, powracający z zagranicy, dotąd nie podlegają ani dezynfekcji ani oględzinom lekarskim, co zaś do paszportów te powinny, zarówno krajowe jak zagraniczne, posiadać właściwą wizę, bez której paszport nie jest ważny.

= Towarzystwo handlu końmi.

Kraj nasz coraz więcej czyni postępów na drodze handlu, zwłaszcza w stosunkach z zagranicą, jako importerem.

Obecnie na propozycję kupców zagranicznych zawiązała się u nas spółka kapitalistów, obeznanych z handlem końmi na wywóz za granicę.

Spółka w stadach naszych nabywać będzie konie nie młodsze nad czteroletnie, powozowe i wierzchowe, do stałej dostawy liwerantom zagranicznym, z którymi pozawiera odpowiednie umowy.

Spólnicy, chcąc ułatwić hodowlę producentom koni, sprowadzać będą z zagranicy wyborowy materjał stadny, zaprzęgowy i wierzchowy i odstępować im z małym zarobkiem, a chcąc uprzystępnić nabycie, sprzedawać będą na raty, lub nawet należność potrącać z ceny sprzedawanych koni.

Konie na potrzeby zagraniczne będą musiały być odpowiedniego typu, oznaczonej miary i maści, stosownie do ich przeznaczenia.

W razie żądania Towarzystwo zawierać będzie stałe umowy z hodowcami na zakup całego przychówku, po cenach wartości konia w chwili zabierania ze stada; tacy hodowcy, którzy mieć będą stałe z Towarzystwem umowy, w razie potrzeby otrzymywać będą nawet zaliczki, potrącane częściowo przy odbiorze koni, od zaliczek tych pobierany ma być siódmy procent.

Towarzystwo posiadać będzie własne stajnie, gdzie oprócz koni zakupionych przyjmować będzie i konie komisowe, lecz tylko na wywóz za granicę.

Interes będzie prowadzony na bardzo obszerną skalę i da hodowcom naszym pełną gwarancję dotrzymania zobowiązań.

Po uzyskaniu odpowiedniej koncesji i załatwieniu formalności prawnych, działalność Towarzystwo niezwłocznie rozpocznie i odpowiednie prospekty do znaczniejszych naszych hodowców będą rozesłane.

= Nowy szpital.

Jeden z budowniczych tutejszych opracowywa plan szpitala, który ma stanąć w lesie gminy Milosna kosztem przedsiębiercy prywatnego.

Nowy szpital przyjmować będzie wyłącznie osoby dotknięte chorobą płuc.

= Kamera dezynfekcyjna.

Jeden z inżenierów tutejszych opatentował kamerę dezynfekcyjną swojego wynalazku, która z łatwością da się przenosić z miejsca na miejsce i może być używaną do dezynfekowania sal szpitalnych, mieszkań prywatnych i wagonów kolejowych.

Po upływie pół godziny od rozpalenia ognia aparat daje temperaturę wyższą nad 100° C.

Jako opał, mogą być użyte: nafta i gaz, wskutek czego do ustawienia jej nie są potrzebne ani komin ani podmurówki.

= Cyrk letni.

W r. b. kończy się termin dzierżawy teatrzyku „Alkazar" przy ulicy Królewskiej.

W razie nieodnowienia kontraktu dzierżawnego przez zarząd teatrów rządowych na następne trzechlecie, teatr będzie przerobiony na cyrk letni.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle stóp 7 cali 9.

Poziom obniża się w dalszym ciągu.

Żegluga w ostatnich dniach znacznie się ożywiła; ku Gdańskowi popłynęły berlinki ładowne jęczmieniem i kartoflami.

Z powodu zamulenia podczas ostatniej powodzi dojazdu do komory wodnej, szyprowie własnemi statkami zagrodzili prąd wody w taki sposób, iż siła fali, zwrócona na piaski, zmyła je, otwierając drogę.

Fabrykanci tutejsi otrzymali wiadomości, iż wobec

opóźnień trasportów z Anglji, wynikłych z przyczyny zamarznięcia portów, towary terminowe zostały wysłane kolejami.

Stracili na tem właściciele berlinek, którzy na ładunek przez całą zimę oczekiwali w Gdańsku.

= Schwytani.

Donosiliśmy wczoraj o napadzie i ograbieniu Goldberga w przejściu przez ul. Pokorną.

Trzej napastnicy: Hersz Irlicht, Noech Kuber (obaj z pod № 78-go przy ul. Siennej) i Gecel Wakstreger, zamieszkały pod № 25-ym przy ul. Żelaznej, zostali ujęci.

= Gwałtowny handlarz.

Pod № 23-im przy ul. Wołyńskiej dwaj handlarze: Aron Lichtman i Wolf Erlich wszczęli kłótnię z pobudek konkurencyjnych.

Kiedy Erlich chciał ustąpić, Lichtman wydobył nóż i pchnął nim przeciwnika w lewy bok.

Rannego odwieziono do szpitala starozakonnych, Lichtmana zaś aresztowano.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na ul. Nalewki wprost domu pod № 26-ym jakaś izraelitka, nie słysząc dzwonka wagonu tramwajowego, przystanęła na szynach.

Stangret nie zdążył już wagonu zahamować i nieostrożna kobieta została przejechana.

Odniesiono ją z ciężkiemi obrażeniami do szpitala starozakonnych.

Przy poszwankowanej znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Bajli Sendenwejnbergowej, zamieszkałej pod № 14-ym przy ul. Nowiniarskiej.

Na ul. Wołowej Karolina Dąbrowska, żona szewca z Powązek, wsiadając na wóz, upadła i złamała lewą rękę.

= Przygnieceni.

Pod Nowo-Mińskiem na folwarku p. Dernałowicza trzej robotnicy: Grzegorz Książek, Jan Żurawski i Wincenty Kruszewski byli zajęci rozbieraniem starej, zrujnowanej stajni murowanej.

Podczas tej czynności jedna ściana zawaliła sie i wszystkich trzech robotników przygniotła.

Kruszewski poniósł śmierć na miejscu.

Żurawski i Książek zostali tak ciężko poranieni, iż życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

= W łaźni.

Wczorajszego wieczora w łazienkach akcyjnych zachorował nagle jakiś człowiek w średnim wieku.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono chorego do szpitala Dzieciątka Jezus.

W ubraniu nieznajomego znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Wilhelma Grzeniewskiego, z pod № 31-go przy ul. Nowogrodzkiej.

= Podpalenie.

W Czołowie pod Nieszawą pożar zniszczył zabudowania folwarczne, przyczyniając właścicielowi Głowackiemu strat na sumę przeszło 3,000 rs.

W danym wypadku stwierdzono podpalenie i, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, podpalacza, w osobie Nikifora Ł., żołnierza straży pogranicznej z Aleksandrowa, ujęto.

Pobudki, która go skłoniła do przestępstwa, nie wyjawił.

Podczas gaszenia pożaru wydobyto z płonącego domu Antoninę Głowacką i Bortczaka, blizkich uduszenia w dymie.

= Pożar.

W piwnicy domu pod № 31-ym przy ul. Dzielnej służąca, Anna Podolska, zaprószyła ogień, wskutek czego zapaliła się słoma i zapasy drzewa.

Pożar stłumili domownicy bez wzywania straży.

+ Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, staraniem profesora uniwersytetu petersburskiego, p. Dokuczajewa, pełniącego obowiązki dyrektora instytutu w Nowej Aleksandrji, podniesiono myśl wzniesienia tam cerkwi prawosławnej. W sprawie tej wniesiono podanie do arcybiskupa chełmskiego i warszawskiego Flawjana. Cerkiew ma stanąć na nabytym na ten cel placu.

+ Przedstawienie, urządzone w cyrku p. Godfroy w Łodzi d. 1-go b. m. z udziałem amatorów, na korzyść tutejszej straży ogniowej ochotniczej dało dochodu ze sprzedaży biletów i programów ogółem rs. 1,328 kop. 81, z czego wydatkowano: na zakup kostjumów dla amatorów, rekwizyty, lampjony i t. p. rs. 49 kop. 81 i na wynagrodzenie dla dyrektora cyrku rs. 350, czyli razem rs. 399 kop. 81. Czysty dochód przeto wyniósł rs. 929, którą to sumę wniesiono do kasy Towarzystwa straży ogniowej.

+ Lekarz pow. błońskiego, dr. M. Bojasiński, właściciel zakładu wodoleczniczego w Grodzisku, z powodu braku zdrowia opuszcza obowiązki swojego urzędu.

+ Kolej obwodowa łódzka.

Korespondent nasz pod d. 23-im b. m. pisze:

„W uzupełnieniu wiadomości telegraficznej o delegacji inż. Rajewskiego otrzymujemy następujące szczegóły: pan R. delegowany był na żądanie konsorcjum przemysłowców moskiewskich, które, jak wiadomo, przed kilku miesiącami rozpoczęło starania o nabycie na własność kolei fabryczno-łódzkiej, a jednocześnie o uzyskanie koncesji na budowę kolei obwodowej.

Delegat przez cały dzień wczorajszy zbierał dane, dotyczące warunków kolei łódzkiej, oraz badał sprawę budowy kolei obwodowej.

+ Echa sosnowickie.

Korespondent nasz pisze d. 21-go marca.

„Osada nasza pozostaje pod wrażeniem wypadku, w ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 19-go b. m., na stacji Sosnowice kolei wiedeńskiej.

Robotnik kolejowy, tak zwany „brekowy", łącząc pozostawione na stacji wagony, zmiażdżony został buforami na śmierć.

Nieszczęśliwy pozostawił żonę i sześcioro dzieci.

Od nowego roku jest to już trzeci wypadek śmiertelny.

Budowa tutejszego kościoła parafjalnego ostatecznie zatwierdzoną została i rozpocznie się z wiosną r. b.

Pozwolenie urzędowe, jak również pozwolenie na zbieranie składek, już nadeszło do tutejszego urzędu powiatowego.

Z powodu skromnych funduszów (komitet posiada w Banku tylko rs. 16,000) budowa potrwa lat kilka, t. j. w miarę zasilenia funduszów przez zbieranie składek, tudzież przez przemysłowców tutejszych, na których komitet wiele liczy.

Zbudzony z letargu, od dość dawna nieczynny, teatr amatorski znowu drzemać począł.

Zapowiedziane na dzień 25-ty b. m. przedstawienie na zasilenie funduszów nowego kościoła do skutku nie dojdzie, a to z powodu braku reżysera.

Obecny reżyser pan B. z powodu niedyspozycji oraz śmierci dziecka, chwilowo się usunął.

Mamy wprawdzie odpowiednie siły, brak nam jednak dobrych chęci.

Do rzędu faktów, charakteryzujących stosunki nasze, zaliczyć wypada okradzenie jednego z miejscowych dyrektorów.

W ostatniej chwili dochodzi nas z Zawiercia smutna wiadomość o nieszczęśliwym wypadku, jaki się zdarzył w sobotę ubiegłą w tamecznej fabryce, należącej do Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie" (dawniej braci Ginsberg.).

W dużym basenie, przeznaczonym do parzenia materji, pracowało czterech robotników przy układaniu towaru.

Wtem kran od pary, nie wiadomo z jakiej przyczyny, otworzył się i para całą siłą w oka mgnieniu zapełniła basen, parząc i dusząc znajdujących się tam robotników.

Pomimo natychmiastowej pomocy, wyjęto trupy.

Wypadek ten, o ile głoszą, nastąpił ze złego urządzenia kranu."

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 21-ym b. m.: „Dzienniki miejscowe donoszą, iż dyrekcja tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych wytoczyła proces karny artyście-malarzowi, p. Damazemu Kotowskiemu, o zaburzenie spokoju publicznego w salonach wystawy sztuki w Sukiennicach. Sprawa ta jest tu od dwóch tygodni przedmiotem rozmów w sferach artystycznych i literackich, prasa wszakże nie poruszała jej wcale, utrzymywano bowiem, iż załatwiona zostanie honorowo, bez rozgłosu i interwencji sądów. P. Damazy Kotowski, obrażony podobno tonem przemówienia i obejściem się, jakiego doznał w salach wystawy sztuki od p. Zygmunta Cieszkowskiego, sekretarza Towarzystwa sztuk pięknych, doraźną wymierzył sobie satysfakcję czynnem i, jak twierdzą, dosyć bezlitosnem znieważeniem pana C., który aż dotąd nie wychodzi z mieszkania, gdyż ma pokaleczoną twarz. Postanowienie dyrekcji Towarzystwa sztuk pięknych bronienia honoru p. Cieszkowskiego po dwóch przeszło tygodniach w drodze skargi, wniesionej do prokuratorji, wywołało w artystycznym światku zdumienie i komentarze tak różnorodne, a zawsze ujemnej natury, że obecnie całe niewielkie miasto tą tylko sprawą jest zajęte. P. Kotowski tymczasem opuścił, jak twierdzą, Kraków i wyjechał za granicę bez zamiaru powrotu. — Z Jasła w sprawie upadłości Wiktora Klobasy-Zręckiego donoszą, iż sąd tamtejszy ustanowił zarządzcami masy pp.: dra Wiedigera i dra Steinhausa, adwokatów. Pasywa wynoszą około 300,000 złr., na które prawdopodobnie znajdzie się pokrycie, tak, iż wierzyciele nie poniosą strat. — Celem dopomożenia włościanom, dotkniętym tegorocznym wylewem Wisły w powiecie krakowskim, starosta wspólnie z radą powiatową rozpoczęli akcję. Ozime zasiewy w kilkunastu nadbrzeżnych gminach całkiem zniszczone, ludność nadto cierpi głód i nie posiada wcale zboża na zasiewy. Jest nadzieja, iż pomoc władz zapobiegnie klęsce, której przedsmak już odczuwają włościanie."

× **Ostatnie chwile.** O ostatnich chwilach Ferry'ego donoszą z Paryża pod d. 18-ym b. m.: Juljusz Ferry przedwczoraj jeszcze z całą przytomnością umysłu prowadził obrady senatu, jakkolwiek od środy już czuł się niedobrze. Wiele osób, które go w dniu tym wieczorem widziały w loży w Operze, zauważyło niezwyczajną bladość jego i znużenie, malujące się w całej postaci. Pani Ferry jednemu z przedstawicieli „Ajencji Havasa" ze łzami w oczach opowiadała: „Już od 14-tu dni mąż mój skarżył się na brak oddechu. Wymogłam na nim, iż co rano i wieczór odbywał przejażdżki po lasku Bulońskim. Przedwczoraj wybierał się na wieczór jakiś, alem go od myśli tej odwiodła, położył się też około godz. 10-ej do łóżka. Około 1-ej w nocy dostał lekkich dreszczy i ogarnął go dziwny niepokój. Zbudził mnie, ja zaś służącą, a gdy podane mu sole nie sprawiały polepszenia, wezwałam dwóch lekarzy. Zastrzyknięto choremu eter i morfinę, co około 5-ej sprowadziło ulgę. Do 9-ej zrana oddychał swobodnie. Lekarze jednak nie taili niebezpieczeństwa, a nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie, wezwali jeszcze dwóch kolegów na konsyljum, na którem postanowiono zarzucić dotychczasową kurację. Około 9½ chory wstał z łóżka, przeszedł do gabinetu swojego i siadł przy biurku w fotelu, w którym wyczerpany zupełnie przebył godzinę czasu. O godz. 10½ zerwał się pod działaniem duszności. Chodził po salonie, sypialni i pokoju jadalnym. Duszność nie ustępowała. Tak zeszła większa część dnia. W chwili, gdym go przy pomocy brata podnosiła dla ułatwienia mu oddychania, zawołał: „Ratujcie mnie". Zastrzyknięto mu raz jeszcze morfinę. Zsiniały zerwał się z łóżka i, wsparty na nas, przeszedł znowu do gabinetu swojego i opadł na fotel, gdzie o 6-ej min. 15 z wieczora ostatnie oddał tchnienie." Rozpacz pani Ferry nie ma granic; przywiązana była do męża bardzo i do ostatniej chwili nie traciła nadziei w możność odwleczenia katastrofy.

× **Nowy tryumf.** W Wenecji w teatrze Fenice odegrano temi dniami jednoaktową operę p. t. „Festa Marina", dzieło, uwieńczone pierwszą nagrodą na konkursie, rozpisanym przez Sonzogna. Autorem z wielkiem powodzeniem wystawionej nowości jest Gellio Coronaro. Szczególne uznanie uzyskał chór śmiechu, ustęp niezmiernie charakterystyczny; oklaskami przyjęto również przedgrywkę, wielki chór świąteczny, romans soprana, duet miłosny, muzykę baletową, wielki duet dramatyczny i finał. Partytura wspaniale instrumentowana. Kompozytora wywołano 12 razy.

× **Głośny awanturnik,** Wells, o którego sprawkach wspominaliśmy w swoim czasie w piśmie naszem, a któremu po kilka razy udawało się rozbijać bank w Monte Carlo, skazany został temi dniami w Londynie, o czem donosił już korespondent *Kurjera*, na osiem lat więzienia, ciężkiemi robotami zaostrzonego. Głównym punktem oskarżenia było wyłudzenie od prywatnych osób 30,000 f. st. na wrzekome wynalazki techniczne i mechaniczne. Wells był niegdyś dzielnym inżenierem. Pracował w kopalniach ołowiu hiszpańskich, poczem, bawiąc w Marsylji, wynalazł nową metodę oczyszczania oliwy, wreszcie, zniecierpliwiony daremnem oczekiwaniem na nieprzybywającą jakoś fortunę, puścił się na drogę oszustw i wyzysku. Po założeniu w Londynie biura patentowego, którem wyzyskiwał łatwowiernych, i rozbiciu trzechkrotnem banku w Monte Carlo, rozpoczął życie na wysoką skalę, rzucając pieniędzmi, jak plewą. Schwytany na przepysznym jachcie swoim „Palais Royal" w Hawrze przez policję miejscową, ostatecznie znalazł przystań przed kratkami sądu.

ŁAŃKI MYDLANE.

Panna X., kuzynka Gapskiego, wychodzi za mąż za Ygreka.

— Jakto, kuzyneczko!—dziwi się Gapski—wychodzisz za mąż za Ygreka?

— Tak.

— Alež on ma lat czterdzieści, a ty dwadzieścia!

— Więc cóż z tego?

— Bój się Boga! kuzynko! Człowiek dwa razy starszy od ciebie! Za lat trzydzieści ty będziesz miała lat 50, a on 100!...

*

Fatalne podobieństwo.

Okrutnie przykra kiedyś
Spotkała mnie przygoda.
Dziewczynę raz poznałem:
Prześliczna była, młoda,
W usteczkach miała perły,
Na białych licach róże,
Rączęta—takie małe,
A oczy—takie duże.
Więc z miejsca czule proszę
O—schadzkę, oczywiście;
Godzinę zaś tej schadzki
Wyznaczy donna w liście.
Nie dziwcie się, że szybko
Godziny mi leciały.
Ktoś dzwoni... To listonosz
Podaje liścik mały.
Spoglądam... Pismo znane..
Więc, nie czytając wcale
Na drobne drę kawałki
I wprost do kosza walę.
Wciąż czekam z biciem serca...
Mijają wciąż godziny,
Jak niema, tak i niema
Liściku od dziewczyny...
Zgniewany wielce, pędzę:
„Niegodna! Jam zdradzony!
Dlaczego mi dziś schadzki
Nie dałaś umówionéj!..."
„Ja?—pyta donna—panie!
Miłość ma dla cię gaśnie:
To ty, niewierny, nie ja
Chybiłeś schadzki właśnie!..."
I z gniewem ciska bruljon,
Wśród płaczu, fuku, krzyku,
Liściku, co wysłała
W niebieskim sekretniku.
Struchlałem! Wielkie bogi!
Czyliż odzyskam stratę?!
Podobne mieli pismo:
Donna i—lichwiarz „z ratę"...

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Marjan Stanisław Sokulski,

Estandart-junkier jamburskich dragonów wojsk Cesarsko-russkich, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w Chmielniku gubernji kieleckiej dnia 20-go marca r. b., przeżywszy lat 25. Pogrążeni w głębokim smutku: rodzice, siostra i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 25-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —435—



Ś. P.

Jan Temler,

współwłaściciel akcyjnej fabryki „TEMLER i SZWEDE“,

przeniósł się do wieczności w dniu 22-im marca r. b. w Kolonji, przeżywszy lat 37. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, żona z dziećmi i rodzina zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m. t. j. w poniedziałek, o godz. **2-ej** po poł. z dworca drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —434—

Ś. † P.

ALEKSANDRA KRAJCEWICZ,

przeżywszy lat 72, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła w Przysusze dnia 14-go marca r. b. —1283

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieszczają jeszcze niektóre szczegóły o nowej pożyczce wewnętrznej. Jak wiadomo, ostatnie notowania wzmiankowanych papierów osiągnęły kurs $99^5/_8$.

„Takie powodzenie—piszą *Birż. wied.*—nowej pożyczki zawdzięcza ona wybitnemu udziałowi, jaki wzięły w umieszczeniu jego kasy oszczędności i inne instytucje rządowe i prywatne. Do rozporządzenia kas oszczędności od samego początku oddano według pierwotnej ceny sprzedażnej 65 milj. rs. obligacyj nowej pożyczki. Tę część pożyczki można uważać za wybornie ulokowaną, ponieważ jest ona usunięta zupełnie z obiegu. Zarządowi kas oszczędności wydano tylko jeden arkusz tego papieru na ogólną sumę 65 milj. rs. kapitału nominalnego. Oblig tej wartości jest najwyższym, jaki kiedykolwiek wydano w jedne ręce, ponieważ dotychczas największym walorem w jednym papierze była obligacja imienna na sumę 1 milj. rubli funtów sterlingów, wydana przez rząd angielski w konsolach skarbowych firmie Rotszyldów. Po za tem fundusz inwalidów zażądał dla siebie nowej pożyczki na 3 milj. rubli.”

W dalszym ciągu czytamy:

„Wybitny udział w lokacji nowej pożyczki, oprócz banków, przyjęły nadto prywatne towarzystwa akcyjne oraz towarzystwa ubezpieczeń. Poszło to ztąd, że stosownie do projektu komisji rz. r. st. Kabata, zajmującej się kwestją rozciągnięcia kontroli nad prywatnemi towarzystwami ubezpieczeń, towarzystwa te mają być zobowiązane do lokowania swoich kapitałów wyłącznie w papierach państwowych lub gwarantowanych przez rządy oraz notowanych w rublach kredytowych. Zastrzeżenie to postanowiono zastosować zarówno do kapitałów zakładowych, jak i zapasowych, a wreszcie do funduszów, jakie przeznaczone są na wypłatę premjów asekuracyjnych. Towarzystwa asekuracyjne skorzystały z nadarzającej się okoliczności, aby umieścić część wolnych swoich kapitałów w obligacjach nowej pożyczki. Temu również należy zawdzięczać zawarte w zeszłym tygodniu znaczne tranzakcje z niektóremi gwarantowanemi przez rząd akcjami towarzystw kolejowych, a zwłaszcza akcyj kolei południowo-zachodnich, które wraz z akcjami kolei nadwiślańskiej stanowią obecnie jedyne papiery kolejowe, dające się podciągnąć pod wzmiankowaną kategorję.”

Journal de St. Pétersbourg zamieszcza dosłowny tekst okólnika, przesłanego wraz z notą o sprawach bułgarskich ambasadorom przy dworach zagranicznych. Okólnik brzmi, jak następuje:

„Dołączamy egzemplarz komunikatu rządowego, gdzie rząd Cesarski wyłuszcza swe poglądy na zamierzoną rewizję art. 38-go konstytucji tyrnowskiej, który to przedmiot przedstawiony będzie wielkiemu sobranju narodowemu, mającemu być zwołanem przez rząd sofijski. Odmawiając uznania władzy, nieposiadającej sankcji prawnej i uchodzącej zawsze za sprzeczną z interesami narodu bułgarskiego, powodowaliśmy się wyższemi względami, które znalazły w faktach zupełne swe uzasadnienie. Zmiana brzmienia głównego artykułu konstytucji, przewidującej, aby książę bułgarski wyznawał koniecznie wiarę prawosławną, o ile uzyska zatwierdzenie wielkiego sobranja, posiada olbrzymie, zrozumiałe dla każdego znaczenie. Przedewszystkiem niezbędne jest zastrzeżenie, że w zasadzie sama decyzja sobranja bułgarskiego w sprawie dynastji bułgarskiej może być zakwestjonowana, albowiem traktat berliński nie przewidywał panującej w księstwie dynastji. W art. 3-im powiedziano, że „księcia wybiera naród, a zatwierdza Wysoka Porta po uprzedniem porozumieniu się z mocarstwami”. Paragraf ten objaśnia również, że „w razie opróżnienia się tronu wybór odbywa się na tych samych zasadach”. O sukcesyjności tej władzy niema żadnej wzmianki. Nietylko wszakże w charakterze mocarstwa, podpisanego na traktacie berlińskim, uważa Rosja zabranie głosu za rzecz w warunkach obecnych niezbędną. Zamierzony krok, będący targnięciem się na uczucia religijne narodu bułgarskiego, jest ciężką obrazą dla misji emancypacyjnej, dla której Rosja tyle krwi przelała. Znane są manewry, do jakich ucieka się stojący u władzy rząd księstwa; być może też, że uda mu się dopiąć swego celu. Nie mogliśmy przeto nie zdemaskować kroku, jak na to zasługuje, kroku, który mógłby skierować na fałszywą drogę życie narodowe księstwa, wbrew dziejowym jego tradycjom. Żadne mocarstwo nie mogłoby pozostać obojętnym świadkiem zamachu na porządek rzeczy, utworzony kosztem największych ofiar. Nie dla zainstalowania w Bułgarji obecnego rządu powołała Rosja wojskiem swem do życia to księstwo. W przeświadczeniu, że nowy zamach na sumienie narodowe sprowadzi najzgubniejsze dla bułgarów następstwa, uważaliśmy za swój obowiązek uprzedzić tych wszystkich, których zarządzenia te dotyczą. Rząd Cesarski czekać będzie spokojnie na chwilę, która zaświadczy o słuszności jego postępowania. Upoważniamy pana do wręczenia naszej depeszy rządowi, przy którym pan jesteś uwierzytelniony.”

Jak wiadomo, na konkurs budowy mostu stałego w Petersburgu pomiędzy innymi nadesłał projekt inżenier Eiffel. Projekt ten, a raczej dwa projekty inżeniera francuskiego zostały odznaczone i wybrane w swoim czasie do wykonania. Obecnie, po procesie paryskim, nastąpił zwrot zupełnie zrozumiały, ponieważ inżenier Eiffel miał być jednocześnie wykonawcą swojego projektu. Wobec tej zmiany zakład metalurgiczny putiłowski, posiadający własną stalownię, zaproponował projekt inżeniera Kierbedzia po za konkursem. Projekt wzmiankowany ma widoki przyjęcia. Szczegółowy kosztorys mostu, według pomysłu inżeniera K., został już złożony radzie miejskiej.

Fiasko Ahlwardta.

Podczas rozpraw wtorkowych parlamentu rzeszy przy obradach nad funduszem inwalidów, w r. 1872-im z kontrybucji francuskiej utworzonym, zabrał głos Ahlwardt, prowokując wypadki, niebywałe dotąd w poważnym i spokojnym parlamencie niemieckim, nie mającym nic w sobie z krewkości francuskiej.

Krytykuje on administrację tego funduszu, która opartą ma być na kapitale żydowskim, i utrzymuje, że gdyby dzisiaj do wojny przyszło, zależałaby ona w Niemczech jedynie od żydów, panujących wszechwładnie na giełdzie (wielka wesołość). Tak jest, wprawdzie nie stoi to w konstytucji, ale gdyby żydzi zamknęli swoje kapitały, Niemcy wojny prowadzić nie miałyby za co. Naturalnie, że wszelkie umowy rządu z nimi odbywają się za kulisami, nie jawnie. Sądzę, że źle panowie robicie, zmuszając mię, abym dowiódł dokumentami, zaopatrzonemi w podpisy panów, którzy tu siedzą, a nawet jednego, który zasiada w rządzie, że prowadzono układy najgorszego gatunku (Ogólne wzburzenie: Kto? Prosimy o nazwiska).

Nie mogę w tej chwili przedstawić wam dokumentów (Aha!) jedno wam tylko dziś już powiem: Posiadam jedenaście dokumentów, między niemi gra rolę także jeden podpisany przez dzisiejszego ministra finansów. Po ferjach, gdy się sposobność nadarzy, przedstawię je. Pokaże się, że lud nasz przez osoby, zbliżone do p. ministra, poszkodowany został o setki miljonów (wrzawa). Na wszystkich ławach tej izby siedzą przyjaciele judaizmu, są to wszystko ludzie, którzy zdradzają własną ojczyznę w nadziei, że od żydów część łupu wydrą (straszna wrzawa. Głosy: Bezczelny!).

Pierwszy odpiera te ataki sekretarz skarbu rzeszy baron Maltzahn, nazywając je gołosłownem kłamstwem. Zimny zazwyczaj ten człowiek tak jest oburzony zarzutem, ciśniętym w oczy Bismarkowi, który był twórcą funduszu inwalidów i jego następcom, że mówiąc uderza kilkakrotnie w stół pięściami.

Richter woła: Zmusimy Ahlwardta, aby dowiódł swoich twierdzeń! Ahlwardt: Złożę moje dowody na stole izby (Namiętne okrzyki: Zaraz!). Dziś już zaręczyć mogę, że są to oryginały aktów, o których autentyczności nikt wątpić nie może. Są one równie prawdziwe, jak te, które pomieściłem w mojej broszurze „Judenflinten” (śmiech). Metody, jaką w tej izbie walczą ze mną, nie boję się. Aktów nie mam pod ręką, postaram się jednak przysporzyć je sobie jaknajprędzej (ciągła wrzawa).

Rickert wnosi zamknięcie posiedzenia i zażądanie od Ahlwardta, aby dowody swoje złożył jutro na stole izby. Zarzut taki na rządzie nie może ciążyć ani 24 godzin! (ogólne oklaski). Izba jednomyślnie przyjmuje ten wniosek i rozchodzi się wśród niebywałego wzburzenia.

*

Nazajutrz Ahlwardt w natłoczonej i zgorączkowanej izbie składa cząstkę swoich dokumentów, utrzymując, że całość ich waży dwa centnary, że są one w rękach nakładcy Glössa, że to, co przedstawia, wyrwane z całości nie jest zrozumiałem.

Powszechny śmiech towarzyszy tym usprawiedliwieniom. Wiceprezes hr. Ballestrem wnosi zawieszenie na godzinę posiedzenia izby i oddanie dokumentów w ręce konwentu senjorów parlamentarnych do przejrzenia i do zdania sprawy za godzinę. Baron Manteuffel i Richter przyjmują skwapliwie tę propozycję. Ahlwardt ponownie zastrzega się, iż wziął wobec izby zobowiązanie do przedstawienia jej aktów dopiero po ferjach świątecznych i dlatego żąda odroczenia do tej pory. Nie mogę nawet prezydentowi aktów tych z rąk wydać! (wrzawa, śmiech).

Rickert wnosi, aby konwent senjorów przesłuchał niezwłocznie Ahlwardta. Będzie on zapewne wiedział, co mieści się w aktach nie przedstawionych izbie.

Prezydent Lewetzow: Z chwilą, jak deputowany składa dokument na stole izby, rozporządzam nim, jak uznam za właściwe (żywe oklaski).

Wnioski Ballestrema i Rickerte przyjęto prawie jednomyślnie. Prezydujący odracza posiedzenie do godziny $2^3/_4$.

*

Po ponownem otwarciu posiedzenia sprawozdawca konwentu senjorów hr. Ballestrem oświadcza, że ani przedstawione papiery, ani zeznania wzywanego osobiście Ahlwardta nie zawierają nic takiego, coby rząd państwa, rząd pruski, albo członków tej izby, w jaknajlżejszy choćby sposób dotykało. Na postępowanie Ahlwardta parlamentaryzm nie ma wyrazu dość potępiającego! To należało stwierdzić (frenetyczne oklaski).

Ahlwardt oświadcza: W komisji wskazałem dokładnie osoby i miejsce, gdzie znajdują się moje dowody. Żądałem odroczenia, lub uznania nieprzerwalności śledztwa. Odmówiono. W aktach moich prezydent senatu pewnego państwa dziękuje za przysłany mu upominek pieniężny i prosi o podobne upominki dla innych senatorów. To nie są rzeczy podrzędne.

Richter z oburzeniem odpiera metodę Ahlwardta miotania oszczerstw bez możności doraźnego ich dowiedzenia. Jest to zaletą parlamentaryzmu, że nie czekając na długie śledztwa sądowe może napiętnować odrazu podobne osobistości (gorące oklaski).

Baron Manteuffel konstatuje, że postępowanie podobne, jak Ahlwardta, nie ma dotąd przykładu w parlamencie niemieckim.

Ahlwardt: Prawda, że taki gwałt, jakiego padłem tu ofiarą, nie zaszedł dotąd w parlamencie. Walczę o prawdę, czystą prawdę (głos: 75 fenigów wstępu! śmiech i wrzawa).

Lieber: Gdyby tu nie chodziło o niejakiego p. Ahlwardta, nie wahałbym się nawet pod groźą wezwania do porządku przez prezydującego nazwać go właściwem imieniem. Ale za cenę pana Ahlwardta nie warto kupować sobie wezwania do porządku! (wrzawa, oklaski).

Stöcker: Każdy to przewidywał, że Ahlwardt nie jest człowiekiem zdolnym do sprawowania polityki w wyższym stylu. Ale wina spada nie na Ahlwardta, lecz na tych, którzy uznali go godnym zasiadania w parlamencie. Oto skutek bezwstydnego systemu tajnego głosowania! (niepokój na lewicy).

Lieber zapowiada, że zaraz po świętach postawi wniosek, żądający od Ahlwardta przedstawienia wszystkich dokumentów i dowiedzenia całej prawdy.

Ahlwardt odpowiada, że kwestje polityczne brał zawsze poważnie do serca. Swojego sądu politycznego bronił zawsze całą swoją osobą. Nigdy—mówił—nie przestanę walczyć o moje idee, dla niczyjej miłości lub przykrości, wszystko tylko dla dobra ojczyzny niemieckiej (śmiech na lewicy).

Wywiązuje się teraz osobista walka pomiędzy Stoeckerem a Richterem. Stoecker powiada, że w każdym razie Ahlwardt jest mniejszem złem, niż Richter, za co ten nazywa go „powiększonym Ahlwardtem", *par nobile fratrum* (śmiech).

Prezydent Lewetzow: Jest to obrazą dla dep. Stoeckera, jeżeli go się stawia na równi z Ahlwardtem. Wzywam pana do porządku (oklaski i wesołość.)

Liebermann konstatuje, że antysemityzm będzie rosnąć i kwitnąć, bez względu na to, czy Ahlwardt upadnie, czy nie.

Wielu jeszcze mówców zabiera głos, kończy dyskusję obszerne streszczające przemówienie hr. Ballestrema, który raz jeszcze oświadcza, że komisja była zdania, iż podnosząc takie, jak Ahlwardt, zarzuty, potrzeba być w możności natychmiastowego ich dowiedzenia. Ponieważ Ahlwardt tego nie uczynił, komisja potępiła go. Wobec wycieczek Richtera na pole antysemityzmu, mówca zastrzega, że komisja antysemityzmem nie zajmowała się ani na chwilę, i że oszczerstwa Ahlwardta nie mają z nim nic wspólnego.

Na tem skończył się ten pamiętny epizod parlamentarny.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go marca. *(Tel. Aj. póln.)* — We środę mieli szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu: Jenerał-Gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, kurator okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin i gubernator piotrkowski Miller.

INTERPELACJA MILLEVOYE.

Paryż 24 go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj w izbie deputowanych Millevoye rozwijał swoją interpelację, dotyczącą całej sprawy panamskiej. Atakował on gwałtownie rząd i deputowanego Clémenceau. Istotnymi winowajcami są świadkowie procesu. Bourgeois zastrzega się energicznie przeciw ostatnim słowom. Potępia on dalszą agitację. Izba przyjęła prosty porządek dzienny. Następnie Roche i Rouvier przemawiali namiętnie przeciw rządowi. Cazenove domagał się rozwiązania izby, czemu sprzeciwił się prezes gabinetu Ribot. Wniosek rozwiązania odrzucony 314-ma głosami przeciw 200.

WYBÓR W AKADEMJI.

Paryż 23-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wczoraj Akademja francuska przystąpiła do wyboru następcy na miejsce Johna Lemoine'a. Po sześciokrotnem głosowaniu siedemnastoma głosami przeciw trzynastu wybrany senator Challemel - Lacour.

NOWY PROCES.

Paryż 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Przedstawiciel poszkodowanych w procesie *Société de dépôts* odstąpił od oskarżenia Karola Lessepsa. Odpowiadają przed sądem tylko członkowie rady zarządzającej: Donon, Poisson i Gautier. (Chodzi o sprzeniewierzenie 28 miljonów fr.; *przyp. red.*)

REWIZJA BANKÓW.

Rzym 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Do składu, zamianowanego przez prezesa izby komitetu, który zbadać ma sprawozdanie o rewizji banków emisyjnych, weszli: Bovio ze skrajnej lewicy, Nasi z grupy radykalistów rządowych, Falconi z prawicy, Rudini z prawego centrum, Pellegrini z grupy Zanardelliego, Chiapusso z lewicy, Mordini z lewego centrum. Zarzucają, że tylko Rudini jest fachowym w rzeczach banków, jak również, że Falconi i Nasi są członkami rad zarządzających w bankach, których stan znaleziono jaknajgorszym.

BRAK BEZPIECZEŃSTWA.

Rzym 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z powodu ostatnich wybuchów petardowych wniesiono na wczorajszem posiedzeniu izby ostrą interpelację, uskarżającą się na brak bezpieczeństwa we Włoszech. Giolitti dowodził, że w ostatnich latach zbrodnie tej kategorji zmniejszyły się o połowę. Ostatnie petardy były złośliwemi psotami. Uwięziono 26 osób. Korpus ajentów policyjnych powiększono o 60.

SAMOBÓJSTWA.

Paryż 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Monte Carlo popełniono w tych dniach pięć samobójstw.

PANIKA W TEATRZE.

Antwerpja 24-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*— W teatrze tutejszym podczas przedstawienia operetki „Rip-Rip" wybuchnęła panika ogniowa. Tancerki porozbierane wybiegły na ulicę; ranionych jest 29 osób.

Berlin 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Pruska izba panów przyjęła wniosek komisji petycyjnej, żądający odesłania rządowi do uwzględnienia petycyj stowarzyszeń antysemickich, domagających się zbadania tajnych żydowskich praw religijnych.

Berlin 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dzienniki donoszą, że wiadomość o zamachu, popełnionym na proboszcza ostrowskiego, ks. Echausta, jest nieprawdziwą.

Poznań 24-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W poniedziałek odbędzie się tu ostatni koncert Raulka Koczalskiego.

Rzym 24-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Rząd przedstawił izbie projekt reorganizacji banków emisyjnych.

Rzym 24-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Królową Wiktorję reprezentować będzie na uroczystościach srebrnego wesela pary królewskiej książę Yorku. Ojciec św. przyjmował na posłuchaniu księżnę Walji z dziećmi.

Florencja 24-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Przybyła tu królowa Wiktorja.

Londyn 24-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Rząd indyjski polecił pułkownikowi Yate załatwić z Rosją spór o używanie wody z rzeki Kuszk. Pułkownik Yate uda się niezwłocznie na miejsce sporu.

Berlin 24-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 215 15 (wczoraj 215.20)
Ruble na dostawę 215 25 (wczoraj 215.50)

GIEŁDA.

Warszawa 24-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość pomyślnie, zapowiadały bowiem 215.50, 215.75, 215.75 w poszukiwaniu i podobno 216.—, co się równa kursom 46.40, 46.35 i 46.30 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejsza. Petersburg cenił Londyn po rs. 94.60 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.45 **(równia 215.30 m. bez kosztów)** za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.50 **(t. j. 215.— m. za 100 rs.)**. Różnice 5 kop., jaką dziś mieliśmy, przypisać należy raczej kosztom tranzakcyjnym; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego różnice tworzyły 27½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.62½, w końcu czerwca r. b. po 46.55 i 46.57½, w końcu maja r. b. po 46.55, w końcu kwietnia r. b. po 46.50 i w końcu b. m. po 46.45 i 46.47½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.45, 46.47½ i 46.50, przy kursie podstawowym po 46.47½. **Londyn** krótki brano po 9.44½. Za **Paryż krótki** osiągano 37.77½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 78.35.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy **krótkie** na Londyn 9.47½, na Paryż 37.90 i na Wiedeń 78.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.80 i 98.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych russkich II-ej em. z r. 1866-go po 221.50, 221.75 i po 222.—, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich po 195.25 i 195.37½. **Pożyczki wewnętrzne 4%** ceniono po 95.85 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.35 trzy następne serje, nabyto zaś kilka tysięcy dalszych seryj po 95.15. Za pożyczkę 4½% wewnętrzną z r. 1893-go żądano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.10 I-ej serji i po 101.— cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 100.70 100.75 i 100.80, przeważnie zaś po 100.70, oraz rs. 10,000 z odbiorem w końcu kwietnia r. b. po 101.40. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102.75 pierwsze cztery serje i po 102.40 dwie ostatnie serje, a wzięto kilka tysięcy rubli V-ej serji po 102.35.

Wzięto kilkanaście tys. 5% listów zastawnyc m. Łodzi IV-ej serji po 101.30, przy żądaniu po 101.70 I-ej serji i po 101.40 II-ej, III-ej i IV-ej serji.

Obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 102.—.

Ulokowano kilkanaście listów zastawnych 5% wileńskich po 101.15, przy żądaniu po 101.25.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.55, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 78.40.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91[8] do rs. 10.99[3] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

— Kolej rjazańsko-uralska z d. 27-ym b. m. otwiera w mieście naszem ajenturę handlową, którą powierzyła domowi J. L. Ehrlich.

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1297

DLA DAM.

Oglądaliśmy w sklepie p. A. Ludwiga przy ulicy Żabiej nr 7, nowy i bardzo efektowny rodzaj robót damskich, dający się zastosować do upiększeń mieszkań. Są tam serwetki, patarafki a szczególniej podobały nam się portjery do stołowego pokoju. O ile słyszeliśmy, właścicielka tychże po zupełnem wykończeniu ma zamiar wyroby te wysłać do oddziału pracy kobiet na wystawę do Chicago. 1291

Trany lekarskie.
Oliwa nicejska,
świeże nadeszły do składu materjałów aptecznych
Urbanowicz i Różycki
Krak.-Przedm. nr 17. 5
Polecamy także wszelkie środki ***dezynfekcyjne.***

— Administracja dóbr willanowskich zawiadamia, iż

PARK NATOLIN

z powodu nadania mu innego przeznaczenia, zostaje zamknięty dla odwiedzającej go publiczności. 1181

Dentysta M. Rejcom
Długa 27.
Wprawia zęby sztuczne, leczy, plombuje; operacje bezbolesne. 1241

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Lamka № 35. — Posiedzenie dnia 9-go marca 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
9	Mokotów	Krajewska St.	Wdowa, dz. dr. 5, matka st.
13	Daleka	Makowski Jan	Żona chora, dz. dr. 7-ro.
8	Łucka	Sura Geber	Wdowa dz. dr. 6-ro.
3	Młynarska	Kiepal Sabina	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
70	Krochmal.	Jaroszyńska F.	Wdowa chora, dz. dr. 4.
32	Czerniako	Tonkiel Ant.	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
3	Gęsta	Michałowska	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro, matka stara.
17	Dobra	Dębowska Al.	Oboje chorzy, dz. dr. 4.
18	Browarna	Olejarczyk Fr.	Chora, mąż w szpit., dz. dr. 4.
67	Czerniako	Lipiński Kon.	Oboje ciężko chorzy, dz. dr. 4-ro, matka stara.
22	Brzozowa	Wróblewska J.	Mąż i 4-ro dzieci chorych.
5	Freta	Opielińska W.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
6	Piekarska	Piotrowska A.	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
15	Burakows	Misiak Andrzej	Żona chora na oczy, dz. dr. 5.
7	Koźla	Firgnowicz M.	Mąż w Braz., dz. dr. 4.

MUNDURY I SZYNELE LETNIE
dla uczniów za bezcen!!
W BAZARZE SZKOLNYM
WŁ. HOLEWIŃSKIEGO
Krak.-Przedm. 18 wprost św. Krzyża. 432r

— ***Buchalterji*** nauczyciel ***S. Roguiski*** Niecała 4. 1252

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jance 4/XI.—Najserdeczniejsze dzięki i pozdrowienia. Wtorkowy mnie bardzo zaciekawił; pragnę listownego objaśnienia tego, co mnie nie czeka. Przyjaźń „deklamatora” była mi zawsze nie miłą, obecnie stała się wprost wstrętną dla mnie. Zazdrość najczęściej idzie w parze z podstępem. Spodziewam się, że wybaczysz, wszak to twój
1288 Psiak.

— Młodziutką i miłą nader towarzyszkę podróży, jadącą z Warszawy do Słonima koleją poleską — w sierpniu roku zeszłego—towarzysz, żegnający się na stacji Wołkowysk, prosi o łaskawy adres za pośrednictwem *Kurjera.* Przy pożegnaniu dany był Jej *Kraj*....
1290 Tęskniący.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakładem Księgarni i Składu Nut
M. Arcta w Warszawie
(Nowy-Świat 53),
wyszły następujące utwory muzyczne:

1. **Puccini G. Willis.** Wyjątki z tej opery **(obecnie przedstawianej)**, ułożone na fortepian przez Prof. **Z. Noskowskiego**, Dyr. Tow. Muzycz., kop. 50.
2. **Mascagni P. Rantzau.** Wiązanka melodyj z tej opery, ułożone na fortepian przez Prof. **Z. Noskowskiego**, Dyr, Tow. Muzycz., kop. 60.
3. **Espen T.** Souvenir melodie, kop. 20.
4. **Bohm C.** op. 301 à la valse kop. 40,

do śpiewu:

1. **Różycki A.** Prof. Dwie pieśni I Zaczarowana królewna (słowa El—y), kop. 40. 340r
— II Nocturne (słowa Bożydara), k. 50.
2. **Maszyński P.** Prof. Nie dam ci pereł. Pieśń, słowa M. Gawalewicza, k. 30.

Nadsyłający należność wprost do księgarni (markami), otrzymają nuty **franco.**

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach:
Jak się zachować
w Chorobach wenerycznych
Wskazówki praktyczne,
podał Dr. **Giedroyć**
Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza.

TREŚĆ: I. Jak się zachować w zdrowiu. II. Jak się można ustrzedz chorób wenerycznych. III. Jak się zachować w chorobach wenerycznych (znaczenie ich dla chorego i w małżeństwie; wpływ na potomstwo. Dyeta. Leczenie).

Cena kop. 40.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 141

Poradnik lekarski
w chorobach wenerycznych.
Rady i wskazówki co do zachowania się przy stosunkach płciowych, środki lekarskie przeciwko chorobom wenerycznym oraz sposoby ochronne w celu uniknięcia zarazy.
Skreślił **Dr. Władysław Wierzbowski.**
z 10 rysunkami w tekście. 838r
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Piotrkowie gubernjalnym
do wydzierżawienia
Hotel Litewski.
Numerów 36, oraz mieszkanie i zajazd, od 1-go Lipca 1893 r.—Wiadomość u właściciela **Teofila Noetzel.** 427

478 Znaczny transport
Masła litewskiego
najlepszego, otrzymał skład główny **Serów i Masła**
Br. THURSZ,
Przechodnia 5 i sprzedaje bardzo tanio.

Doskonały Interes
nawet dla człowieka niefachowego, mianowicie: sklep z papierem i galanterją w pełnym rozwoju doskonale assortowany, wzorowo prowadzony, mający wyrobioną i zapewnioną klijentelę, w większem prowincjonalnem mieście Galicji, posiadającem gimnazjum i szkoły, do sprzedania z powodu interesów familijnych. — Do objęcia potrzeba 5,000 guldenów.—Bliższa wiadomość w Kantorze „Kraju,” Niecała 8. 429

W dobrach

Bożawola,
mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania 4 konie 4-o letnie; w tem dwa ogiery jako Reproduktory rosłe, krew angielska, francuzka i janowska. 422

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Kwietnia, otwieram
Pracownię Kapeluszy Damskich,
oraz **roboty gotowej wchodzącej w zakres magazynierstwa**, wykonywane podług Paryzkich modeli. — Ceny przystępne. Żórawia № 1. 571
Z. Warszyńska.

WODA KOLOŃSKA
ABÉ. 853R
Jest do nabycia w wielu magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.
Skład główny Aleja Jerozolimska 64.

Józef Lewiński, Włocławek.
FABRYKA
KAMIENI młyńskich
francuzkich 221r

poleca PP. właścicielom młynów, wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego,** z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich, Walców** Kühnego, Maszyn do czyszczenia zboża itp. artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

VICHY SOURCES DE L'ETAT
CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE
Należy wskazać źródło. 72r

Magazyn Mebli
Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,
14, Erywańska 14,
poleca gustowne kompletne urządzenia, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 495

KWIATY PANAMSKIE
najnowszy Walc,
ze słowami na fortepian
pod prasą. 550

Sprzedaję w skutek wyjazdu, za 5,000 rubli
Willę-Folwark
„Ciężkowizna,” 2 wiorsty od stacji Łuków Teresp. dr. Dwa mieszkalne domy z zabudowaniami gospodarczemi, dwa owocowe ogrody, przeszło 400 pięknych drzew, kwiatowy ogród, szparagarnia, łąka z rybną sadzawką, wygon dla bydła.—Ziemia wszędzie ogrodowa, ogółem $7\frac{1}{2}$ m.—Zabudowania wygodne i nowe. 548

G. Radke A. Żelisławski,
Miodowa 1, Warszawa.
Największy wybór ***Biżuterji złotej i brylantowej,*** po cenach najprzystępniejszych.
Fabryka przy Magazynie.

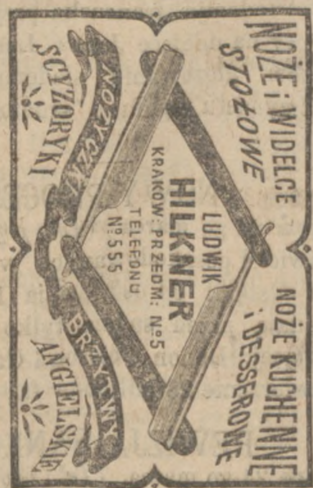
A. Żelisławski,
43, Krakowskie-Przedmieście 43,
Wielki wybór ***Biżuterji złotej, Brylantowej i Srebrnej*** pięknej, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu, po cenach znacznie obniżonych. 378r


Maszyny do szycia
„Singera,”
i
„Wheller & Wilson”
uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.
Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 6R


Pulpity do nut
składane, praktyczne i trwałe do użytku prywatnego, koncertów, szkół i orkiestr, cena rs. 3,
Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 199

Magazyn Mebli
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

Majstra zdolnego
poszukuje się **do parowej fabryki oleju** we wschodnich guberniach; na bardzo dogodnych warunkach.—Oferty pod F. P. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8. 501



292r

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW
z Aluminium.
Przedmioty wytworne i gustowne.
Hryniewiecki,
dawniej **TROETZER,**
Nowy-Swiat 69. 545

LODOWNIA
do wynajęcia na skład.
LÓD
do sprzedania hurtownie lub częściowo, w szpitalu św. Łazarza.—Wiadomość u szwajcara. 420

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Powołując się na ogłoszenie w N-rach; 47, 49 i 50 Gońca Urzędowego o zwołanie zwyczajnego Zgromadzenia ogólnego Akcjonarjuszów drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, niniejszem zaprasza Ich na to zgromadzenie, mające się odbyć w Sobotę, dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 1 po południu, w Warszawie, w lokalu Zarządu Towarzystwa, przy ulicy Królewskiej Nr 35.

Stosownie do ogłoszonego już programu przedmiotem zajęć zgromadzenia ogólnego będzie:

1. Wysłuchanie Sprawozdania Zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj.

2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie Sprawozdania Zarządu z eksploatacji drogi w r. 1892 i wniosków w tym przedmiocie Komisji Rewizyjnej.

3. Upoważnienie Zarządu do czynienia wydatków z kapitałów: zapasowego, obrotowego i resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego i

4. Wybór Członków Zarządu i Zastępców Członków Zarządu.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały Zgromadzenia ogólnego będą prawomocne, jeżeli w niem będzie uczestniczyło przynajmniej trzydziestu Akcjonarjuszów, lub ich pełnomocników, mających prawo głosu, i jeżeli Akcjonarjusze ci będą reprezentowali przynajmniej siódmą część całego nominalnego kapitału akcyjnego Towarzystwa.

W razie przeciwnym powtórne zgromadzenie ogólne, prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj i na liczbę obecnych Akcjonarjuszów, odbędzie się w Sobotę dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie przez Kassę Główną Zarządu w Warszawie, akcyj od osób życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu, skończy się w Sobotę, dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., o godzinie 3-ej po południu; wrazie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia Ogólnego, akcje przyjmowane będą do Soboty, dnia 17 (29) Kwietnia r. b., do godziny 3-ej po południu.

Oprócz akcyj przyjmowane będą Specjalne Swiadectwa Władz Rządowych i Urzędów, w których przechowują się akcje, złożone jako zabezpieczenie zobowiązań względem Rządu, a także świadectwa, kwity i temu podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione w Banku Państwa, jego Kantorach i Oddziałach i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie Ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawiane będą, zaświadczone przez Banki i Instytucje Kredytowe wykazy numerów złożonych w nich akcyj.

Warszawa, dnia 9 (21) Marca 1893 r. 381r

JABŁKA dobre z Jankowa,

komputowe od rs. 2 i stołowe od rs. 4 pud, a na funty od kop. 10. poleca Skład „Ogrodnik Polski,“ Mazowiecka 11. 382r

---

RESTAURACJA

ANTONIEGO KURAU, była „Kazimirówka,“

Krakowskie-Przedmieście Nr 8.

Po gruntownem odrestaurowaniu z dniem 18 Marca roku 1893 została otwartą dla Szanownej Publiczności. Długoletnia praktyka, jako kuchmistrz w pierwszorzędnych zakładach, ośmiela mnie polecić mój zakład Szanownej Publiczności. Mojem staraniem będzie, ażeby zadowolnic Szanowną Publiczność, tak doborem potraw, cenami umiarkowanemi, różnemi trunkami i prędką usługą.

Antoni Kurau.

533 **Kuchmistrz.**

Do sprzedania

Oberża murowana,

we wsi Gidlach, gub. Piotrkowska, powiat Nowo-Radomski.

Na parterze 4 stancje i 2 na facjacie, 3 stajnie murowane w okólnik, w połączeniu z oberżą.—3 morgi prętow 210 gruntu dobrego, w tem ogród z młodym sadem owocowym.— Wiadomość na miejscu u właściciela. 383r

---

Po cenach bardzo nizkich:

Listwy rzeźbione i złocone na ramy do obrazów, grupp fotograficznych i t. p., oraz Gzymsy do okien, Stoliki fantazyjne, Wieszadła do ręczników, Tace dębowe i t. p. 339r

Rymarska № 2, od Senatorskiej.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Intendentury,

wzywa niniejszem na licytację pp. Fabrykantów i Właścicieli warsztatów, wyrabiających przedmioty z miedzi, życzących podjąć się dostarczenia **trzydziestu czterech wanien miedzianych** dużego rozmiaru (bez platform), z którychby każda ważyła pudów 2 funtów 30.

Licytacja dopełnioną zostanie w dniu 17 (29) Marca roku bież. 1893, na osobnem posiedzeniu licytacyjnem w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, głośna i stanowcza, oraz przez opieczętowane deklaracje.

Dla pewności dotrzymania przyjętego zobowiązania się, wymaganem jest wadjum w gotowiźnie: od składających deklaracje opieczętowane,—**w stosunku 15% od ceny za wszystkie wanny zadeklarowanej;** a od przystępujących do licytacji głośnej,—**w ilości rs. 368.**—Oprócz tego wszyscy przyjmujący udział w licytacji złożyć winni świadectwa gildyjne.

Termin dostarczenia wszystkich wanien jest **trzymiesięczny**, z tem zastrzeżeniem, ażeby połowa, t. j. sztuk siedemnaście, oddaną była w ciągu pierwszych sześciu tygodni od dnia zawarcia kontraktu i druga połowa, w ciągu następnych sześciu tygodni.

Wanny zdane być powinny w miejscu zamówienia takowych, wyłącznie w tym celu delegowanemu Urzędnikowi Intendentury.

Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej przyjmowane będą, na osobnem posiedzeniu licytacyjnem, w gmachu Zarządu Okręgowego Intendentury, od godziny 9-ej do 12-ej zrana w dniu licytacji; deklaracje zaś opieczętowane przez cały czas po ogłoszeniu aż do godziny 12-ej w południe dnia 17 (29) Marca roku bieżącego. Jak jedne, tak i drugie deklaracje opatrzone być powinny ustanowionemi markami stemplowemi.

Cenę deklarować należy za jedną wannę wykończoną. W deklaracjach opieczętowanych cena ta wypisaną być ma wyrazami.— Podskrobywanie w wyrażeniu cen miejsca mieć nie może, a w razie poprawki, takowa w przypisku powinna być omówioną.

Na kopercie zawierającej deklarację opieczętowaną, zamieszczonym być ma napis następujący: **„Deklaracja do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, dla przyjęcia udziału w licytacji odbyć się mającej 17 (29) Marca, na dostawę 34 wielkich Wanien miedzianych.“**

Wadjum należące do osoby, najniższą cenę deklarującej, pozostaje w wiedzy Skarbowej aż do zatwierdzenia w porządku ustanowionym przedsiębierstwa, o którem mowa.

Warunki szczegółowe dostawy, jakoteż opisanie Wanien, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w godzinach posiedzeń biurowych. 358r

---

Do sprzedania



Dwa ogiery

rosłe rasowe i młode, oraz takież 567

Dwie KLACZE,

przybyłe ze wsi.—Oglądać można w pałacu Hr. Branickiego, Nowy-Świat, od 11 do 4-ej.

Marszałkowska 146!

KAWIARNIA.

Przy nadchodzących Świętach, poleca znane ze swej dobroci: **Mleko, Śmietankę, Krem z Zaborowa**, codzień świeże, jako też **ciasto własnego pieczywa**, w różnych gatunkach, na zamówienia lub na miejscu, po nader przystępnych cenach.

568 Z uszanowaniem

Stanisława Jussewicz.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 444



Warszawski Skład Piwa Butelkowego,

Marszałkowska № 39, róg Wspólnej, **otrzymał sprzedaż Piwa oryginalnego WALDSCHLOESSCHEN,** z głównego **SKŁADU W. SZENIC, Miodowa 3.**

Cena 1/1 but. kop. 12, 1/2 but. kop. 8, poleca także **Porter Rygski** 1/1 but. kop. 40, 1/2 but. kop. 20.

Sprzedaż detaliczna uskutecznia się na miejscu. 575

WIDOK 15.

Do zakładu mlecznego, dawniej KRACZKIEWICZA, nadszedł świeży transport masła litewskiego.—Tamże zawsze jest świeże masło śmietankowe, mleko świeże po 9 kop. kwarta, śmietanka, śmietana, mleko kwaśne na porcje i garnki, sery, gomułki i grzyby suszone. **WIDOK 15.** 552

Rs. 30---50,000

potrzeba do interesu fabrycznego na bardzo dogodnych warunkach.—Oferty pod F. Ż. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8. 500

BRACIA LESSER,

Rymarska 12,

NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW W WARSZAWIE,

poleca wielki wybór następujących świeżo otrzymanych przedmiotów: 368r

Serwisy stołowe angielskie i russkie, również
Serwisy porcelanowe do herbaty i kawy.
Garnitury na umywalnie.
Naczynia kuchenne emaljowane i inne.
Urządzenia kuchenne.
Obrusy ceratowe białe, zastępujące bieliznę stołową.

Dywany i chodniki ceratowe.
Dywany i chodniki strzyżone.
Chodniki jutowe i kokossowe.
Samowary i Maszynki do kawy.
Tace drewniane, majolikowe, chińskie i inne.
Laski i najnowsze galanteryjne przedmioty, oraz wiele innych praktycznych artykułów.

Damskie i męzkie **Rękawiczki** Fabrykacji własnej, Habiga i inne **Kapelusze** Cylindry, wysokie gatunki, Wybór olbrzymi Krawatów Fasony nowe, Czarne i kolorowe **Parasolki** na sezon **1893**, Skórzaną Galanterję, **Laski** Biżuterję damską, Perfumerję, **Bieliznę** męzką wyborową

Poleca! Poleca!

A. CHOJNACKI,

Marszałkowska róg Chmielnej. 471

MAGAZYN ŻAŁOBNY

NAJTANIEJ wykonywam wszelkie obstalunki dotyczące POGRZEBÓW

Najtaniej sprzedaję: trumny metalowe, sarkofagi, wieńce z szarfami, **kapelusze**, krepę i kompletne żałoby.

Trumny na prowincję wysyłam natychmiast po zażądaniu listownem lub telegraficznem **„na Nachnahme."** 384R

W. Swiejkowskiego

32, Senatorska 32,

naprzeciw pałacu Zamoyskich.

Księgarnia Francuzka

R. VIOLLET,

№ 29, **SENATORSKA** № 29,
zawiadamia Szanowną Klijentelę, że otrzymała
Album konfekcji
na sezon letni 1893 r.—Cena rs. 1.50. 385R

CUKIERNIA
A. WIECZOREK,

Marszałkowska № 59, róg Koszykowej.
Poleca na nadchodzące święta względem Szanownej Publiczności, smaczne i gustowne wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa. 574

Płaszczyki Dziecinne Helgolandki,

HALKI jedwabne fantazyjne oraz z wełnianego rypsu, od rs. **2** kop. **25**,
poleca w dużym wyborze **Specjalna Fabryka Bielizny**
TEOFILI FUKS,
Senatorska № 26, w podwórzu. 573

LECZNICA PRYWATNA

dla kuracji chorób chirurgicznych i kobiecych

i mieszkanie moje znajdują się odtąd we własnym odpowiednio do potrzeb lecznicy i według nowoczesnych wymagań hygieny zbudowanym domu na

ulicy FRYDERYKOWSKIEJ Nr 30,

w przedłużeniu ulicy Katarzyńskiej. 570

Toruń. w Marcu 1893. ***Dr. LEON SZUMAN.***

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

ZNANE ZE SWEJ DOBROCI:

Szynki surowe i gotowane, **Kiełbasy** obwędzane i surowe, **Rolady** z prosiąt, **Ozory**, **Pasztety** i inne wykwintne gatunki **Wędlin** dla przybrania stołów świątecznych, poleca

Skład Wędlin Bolesława Wróbla, 572
Mazowiecka Nr 14, wprost Tow. Kred. Ziems.

Ważna wiadomość
dla PP. Majstrów Rzeźniczych.

Jest do sprzedania mało używana i w zupełnie dobrym stanie

Maszyna do siekania mięsa

duża, z kołem rozpędowem, fabryki Wiedeńskiej „A WEISS & Co" za nader przystępną cenę.
Bliższa wiadomość w magazynie towarów żelaznych pp. Krzysztof Brun i Syn, Plac Teatralny. 481

WIELKI WYBÓR BIELIZNY

Damskiej, Męzkiej i Dziecinnej.

Koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom, gdyż fabryka prowadzona pod dozorem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, celem utrzymania dalszej stałej klijenteli.—PP. handlującym, jak również przy wyprawach odstępuje rabat.
Cenniki wysyłam odwrotną pocztą. 557

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY
oraz Skład Płócien i Stołowej Bielizny
TEOFILI FUKS,
Senatorska № 26, w podwórzu na parterze.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno - rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pośpieszne kursa. 5696

Biuro kancjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 892r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 8762

Chcę brać lekcje konwersacji francuzkiej. Oferty kantor Kurjera dla „K." 9605

Francuzka wykształcona, dobrze wychowana, życzy sobie pokoiku za godzinę lekcyj dziennie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 9369

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem, udziela lekcje języków, przedmiotów klasycznych i korepetycyj, oraz przysposabia do zakładów naukowych. Marszałkowska № 150, m. 10. Zastać można rano do 10-ej lub od 2-ej do 5-ej, a wieczorem po godzinie 8-ej. 913r

Potrzebna niemka inteligentna, z dobrym akcentem do konwersacji. 2-e godz. dzien., 6 rs. mies. Oferty dla M. U. w Kurjerze. 9203

Potrzebna nauczycielka, znająca dobrze russki, niemiecki, francuzki, muzykę. Królewska 11, m. 35. 9591

Potrzebna nauczycielka, z dobrą francuzką konwersacją i muzyką. Niecała 12, mieszkania 24. 940r

Potrzebną jest na wyjazd polka w średnim wieku, łagodna, religijna, wykształcona, do wychowania 3-ga dzieci, znajomość języka francuzkiego lub niemieckiego i muzyki jest pożądaną. Oferty uprasza się składać w Kurierze pod „Wdowiec L. L." 9401

Paryżanka institutrice, przyjęłaby miejsce, 120 rubli. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 9472

Poszukuję dobrego nauczyciela, do konwersacji w niemieckim języku. Oferty: Kurjer Warsz. „Konwersacja." 9482

Student - filolog, russki, udziela lekcyj. Wspólna № 28, m. 11. 9290

Uczennica Moniuszki udziela muzyki i korepetycje. Królewska 33, mieszkania № 9. 2344

Doniesienia osobiste.

Blondyn 24 ma list na poczcie. 9547

Dla „Trzeźwo myślącej" list na poste-rest. wysłany. 9635

Kawaler, przystojny, blondyn, 33 lat, z dyplomem wyższego zakładu naukowego, uprzejmego charakteru, mający materjalnie byt zapewniony, posiadający posadę rządową, prócz tego własną praktykę i kilka tysięcy własnego majątku, nie mając innej sposobności i stosunków, pragnie drogą anonsu w celu matrymonjalnym poznać przyzwoitą i sympatyczną osobę, z ujmującą powierzchownością, koniecznie katoliczkę lub ewangeliczkę, nie starszą nad 25 lat, praktycznych zasad życiowych, dobrze wychowaną i majętną. Rzecz traktuje się poważnie, z zapewnieniem zupełnej dyskrecji. Oferty upraszam składać podług adresu: Moskwa poste-restante „Technikowi w Rosji H. S." 9465

List na poczcie dla „Cherchez la honheur." 9614

Litwinka X. 6,000 raczy odebrać pilny list na poczcie. 9630

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6974

Agronom, młody człowiek, specjalność „buraki", poszukuje od 1-go lipca posady rządcy samodzielnego w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty poste-restante M. L., Bieżuń, gubernja płocka. 9259

A) Pszczelarzy wykwalifikowanych, rybaków praktycznych i owczarzy poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 885r

Berlinka (izraelitka) wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa lub do dzieci. Wiadomość: Nowolipki 29—8. 9320

Buchalter i korespondent niemiecki poszukuje w godzinach popołudniowych zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Gdańszczanina." 9601

Inżenier-chemik z 10-letnią przeszło praktyką jako prowadzący fabrykę chemiczną, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę nadsyłać dla C. J. B. do kantoru Kurjera Warszawskiego. 9596

Małżeństwo bezdzietne, mąż za lokaja, żona za młodszą, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Ulica Zielna № 4, m. 28. 9101

Małżeństwo bezdzietne potrzebuje mieszkania za usługę. Ulica Chmielna domu № 89, mieszkania 46. 9537

Młoda panna, ukończywszy kurs buchalterji z patentem, poszukuje praktyki lub też miejsca kasjerki. Chmielna 49—9. 9576

Ogrodnik-dzierżawca potrzebny do majątku ziemskiego o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszkania 5. 6320

Osoba doświadczona, z dobremi świadectwami, pragnie miejsca do zarządu domem, słabej osoby albo opieki nad dziećmi. Freta 48, m. 13. 915r

Podejmuję się przepisywania drobnym, b. czytelnym charakterem, w russkim i polskim języku, po 8 kop. arkusz. Wiadomość: ul. Złota 36, w składzie węgli. 9536

Poszukuję miejsca z przyjazdu, znajome jest mi gospodarstwo wiejskie i szycie, od 1-go kwietnia, na wyjazd lub w miejscu. Adres: klub ułański, Łazienki, W. M. 9560

Pilnowania mieszkania podejmuje się za małem wynagrodzeniem osoba niemłoda, której już powierzane było mieszkanie z zadowoleniem właścicieli; na żądanie rekomendacja. Oferty w Kurjerze Warsz. pod literami M. S. 12. 914r

Skończony piwowar, kawaler, poszukuje posady w kantorze browarowym w Warszawie lub na prowincji. Może złożyć kaucji rs. 100 oraz poważne rekomendacje. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „dla Piwowara." 9621

Sklepowa uzdolniona poszukuje miejsca od 1-go kwietnia. Długa 5, w sklepie pieczywa. 915r

Subjekt poszukuje zajęcia zaraz w handlu kolonjalnym lub galanteryjnym. Żórawia № 1, m. 11. 9303

Wdowa z dzieckiem, umiejąca ładnie prać, prasować i znająca się na kuchni, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd.— Zielna 19, m. 19. 9638

150 rs. (w dwóch ratach) za wynalezienie miejsca rządowego lub prywatnego młodemu człowiekowi, szlachcicowi, z gimnazjalnem wykształceniem. Wymagania skromne. Rekomendacja poważna. Łaskawe oferty pod lit. R. R. R. Kurjer Warsz. 9618

150 rs. lub więcej za wyrobienie stałego miejsca administratora lub rządcy samodzielnego, młodemu człowiekowi, inteligentnemu i energicznemu, z 7-letnią praktyką gospodarczą w Rosji. Oferty sub „D. S. 150" poste restante Kowal, gub. warszawska. 9578

b) Zaofiarowane.

Do usług ociemniałemu potrzebny człowiek (nieżonaty), dobrze czytający, moralny.— Były drukarz ma pierwszeństwo. Krucza 20, mieszk. 4. 9351

Francuzka (lub szwajcarka) potrzebna zaraz do zajęcia się dziećmi, jakoteż do konwersacji. Ulica Chłodna № 33, m. 3, drugie piętro. 9588

Fotograf, zarazem i retuszer klisz, potrzebny na wyjazd do miasta gubernjalnego w Cesarstwie. Zgłosić się o 8-ej wieczorem, Niecała № 1, m. 22, drzwi prosto z głębi korytarza. 9626

Gospodyni sumienna potrzebna. Ulica Śliska 14, m. 2. 9602

Introligator i chłopiec starszy potrzebni.— Wiadomość: Papeterie, Sewerynów, o godzinie 1-ej. 9155

Młody człowiek, z dobrą rekomendacją, może znaleźć pomieszczenie jako uczeń w kantorze ekspedycyjnym. Oferty pod J. F. składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 946r

Magazynier kawaler potrzebny do dóbr ziemskich, w których gorzelnia parowa na dużą skalę. Kaucja w gotowiźnie rs. 1,200, pensja rs. 300 i pełne utrzymanie. Wiadomość: ulica Hoża № 9, mieszkania 6. 9610

Osoba potrzebna do naprawiania bielizny męzkiej, wstawiania gorsów. Oferty: Kurjer „Władysław." 9571

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, wykończarki i do nauki, płatne. Pańska № 88, m. 17. 9625

Potrzebna panna uzdolniona do strojów damskich, na wyjazd do Cesarstwa, do polskiego domu. Wiadomość: Niecała № 6, mieszkania 12, od 5-ej wieczorem. 9623

Potrzebne panny do staników i spódnic, zdatne i do nauki. Ulica Elektoralna № 45. 9540

Poszukuję pisarza, pożądańszy z młodych literatów. Oferty: Kurjer „Pracowitemu", z wymienieniem poprzedniego zajęcia. 9532

Potrzebne panny podręczne i uczennice do fabryki liści J. Staszkiewicz, ulica Bielańska 24. 9555

Panny potrzebne są zaraz do staników za dobrem wynagrodzeniem. Nowy - Świat № 30, m. 15. 9627

Potrzebne zaraz zdolne panny oraz uczennice. Pracownia sukien, Długa 23, pierwsze piętro. 9595

Potrzebna zaraz wykończarka pończoch.— Chmielna 56, mieszk. 24. 9594

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Dzielna № 10, m. 2. 9277

Potrzebna niańka niemka do dziewczynki półtorarocznej i chłopczyka 6 lat, zaraz lub od kwartału. Wymagane są świadectwa.— Bracka 4—19, od 11—2-ej. 9390

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.— Chmielna № 72, mieszk. 6. Mogą być z życiem. 9321

Potrzebny praktykant do składu bielizny, obznajmiony w tym zawodzie. Wiadomość u Józefa i S-ka, Elektoralna № 7. 9288

Potrzebny uczeń do składu win „Monogram." Leszno 45. 9460

Potrzebny niemiec, mogący prowadzić korespondencję niemiecką i polską. Zgłaszać się: Świętokrzyzka 32, m. 3, od godziny 10-ej do 12-ej. 9444

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. Marszałkowska 135—11. 9408

Panny zdatne do sukien potrzebne. Warecka № 7, m. 3. 9404

Rządcy do prowadzenia meldunków za pokoj poszukuję. Fabryczna № 8, u właściciela. 9279

Starsza panna do krawieczczyzny zaraz potrzebna. Niecała № 8. Wiadomość u szwajcara. 9424

Uczeń do kantoru z wykształceniem kilkuklasowem potrzebny zaraz. Własnoręczne oferty pod literami „S. P. 14" przyjmuje administracja Kurjera. 9600

Zdolny kantorzysta, z dobremi świadectwami, może otrzymać zaraz posadę w interesie ajenturowo - komisowym. Oferty skrócone: imię, nazwisko, adres i gdzie była ostatnia praca, można złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. „№ 18" do niedzieli. 9286

Kupno i sprzedaż.

A) Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro, przyjmuje i posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty. Otwarta od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. 811r

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

A) Zakład tapicersko-meblowy Stanisława Dymmek, poleca piękne otomany niepraktykowanie tanio. Długa 25. 8227

Akcje Warszawskiego Towarzystwa „Wulkan" poszukiwane. Adres, ilość sztuk i cenę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod K. K. K. 9589

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 8698

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13, Sikorski. 7463

Baczność. Na święta Wielkanocne wina kaukazkie 15% taniej. Kazazjan, 64 Nowy-Świat 64. 9330

Do sprzedania para łóżek na orzech za rs. 12, komoda o trzech szufladach 6, kredens orzechowy 25 rs., 12 krzesełek 12, szafka do bielizny 10, kanapa jesionowa włosem kryta 10, stolik do samowara z blatem marmurowym 6. Nowosenatorska 2, m. 14. 9371

Do sprzedania kartofle gorzelnicze, cebulki z żółtem mięsem i Raichskanzlery, wyprodukowane ze sprowadzonych z Niemiec w 1892 roku. Wiadomość: administracja dóbr w Willanowie. 8686

Do siewu. Pszenica jara, żyto jare, rzepak letni. Wiadomość w Włocławku d. ż. w. w. w browarze W. Bojanczyka. 920r

Dogi szczenięta do sprzedania. Chmielna 82, m. 14. 9485

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble różnych fasonów. Ceny fabryczne. 9142

Fortepian dobry za 200 rs. sprzedam. Złota 39. mieszk. 40. 9207

Fortepian w dobrym stanie, lecz tylko dobrej fabryki zagranicznej, kupię w cenie rs. 300 do 350. Ktoby miał do sprzedania, zechce przesłać ofertę pod „S. J. 26" do kantoru Kurjera. 9542

Fortepian czarny, dobry, do sprzedania za 220. Ulica Freta 47, m. 14. 9302

Garnitur mebli masyw orzechowy, utrechtem kryty, medaljonowy, 1 kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł rs. 85. Nowy-Świat № 27, mieszkania 14. 8860

Kareta dwuosobowa w dobrym stanie i chomonta prawie nowe angielskie z białym bronzem. Marszałkowska № 111, stróż wskaże. 9634

Kwiatki drobne, dodatki w dobrym guście, gatunku, kupię na grossy, tuziny. Wspólna 10, m. 9, od 10 do 5-ej. 9575

Kwit lombardowy na trycykl do sprzedania. Nowogrodzka 28, u mechanika. 9553

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Lando i różne ekwipaże na gumach tanio sprzedam oraz pianino amerykańskiej konstrukcji. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 8517

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Maszyna do piwa hydrauliczna, fortepian, dwie lodówki, garnitur mebli do sprzedania. Nowy-Świat № 45, m. 5, od frontu. 9367

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rubli, otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 9280

Maszyna Singera do sprzedania za rs. 20. Ulica Aleksandrja № 4, m. 4. 9606

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 9617

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje Biuro przyboczne hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, po 50 kop. funt. 9603

Masło na kuchnię i do ciasta 33 i 30 kop. funt. Miód wyborowy 25 kop. funt. Zielna 19—5. 9585

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9132

Na rozbiórkę do sprzedania szopa drewniana. Smolna 28, u właścicielki domu. 9315

Otomana gustowna, szeslong skórą amerykańską kryty, tanio. Bracka 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 9324

Ogier siwy, niemłody, anglo-arab, prawidłowej budowy, zdatny do stada. Cena 75 rubli. Wiadomość u stróża, ulica Szpitalna 10. 9438

Ozory marynowane sprzedaję tanio na święta. Marszałkowska 147, m. 12. 9544

Otomanę za rs. 20 sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 9633

Pianino do sprzedania, wynajęcia bardzo dogodnie. Wspólna 38, m. 7. 9372

Prasę do litografji i prasę do monogramów kupię. Oferty proszę: Leszno 44, mieszkania 9. 9572

Rower sprzedam tanio. Róg Jerozolimskiej i Solca 8, u stróża. 9598

Rowery najnowszych systemów, na pneumatycznych gumach, birminghamskiej fabryki, otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewskiego, Królewska 25. 7980

Szafę sklepową czarną, zdatną do każdego procederu, sprzedam tanio. Senatorska 10, mieszkania 14. 9619

Szafy z bufetem masyw dębowe cukierniczne oraz bilard z piramidką dębowy jest do sprzedania. Dzika № 5, cukiernia. 9597

Są do sprzedania meble z sali, czarne rzeźbione, pokryte reseda kotełiną, do nich sześć portjer kotelinowych z pluszem, wszystko prawie nowe; fortepian ładny Hofera, para łóżek dębowych z materacami sprężynowemi, dwie szafki dębowe do bielizny, stół jadalny dębowy o pięciu blatach, sofa paryska oraz liberje i szlejki. Nowogrodzka № 20, m. 3, spytać stróża. 9628

Szafy z półkami i szufladami, solidnej roboty, masyw dębowe, po zakładzie bielizny, zdatne i na inny proceder, tanio do sprzedania. Tamże szafka wystawowa z żaluzją.— Krakowskie-Przedmieście 4, m. 4. 935r

Sprzedaje się figus 20-letni krzaczysty.— Dowiedzieć się u stróża Juszkiewicza, dworzec petersburski. 93:3

Singera maszynę nożną, zupełnie dobrą sprzedam. Złota 25, mieszk. 23. 934

Szafy dębowe do sprzedania i łóżka machoniowe u stolarza Drzymulskiego, ul. Żelazna 30. Tamże przyjmuje się obstalunki na roboty budowlane, sklepowe i odnawianie mebli po cenach przystępnych. 9378

Tanio sprzedam otomanę. Freta № 12, u rządcy. 9574

Tremo eleganckie z konsolą marmurową sprzedaję. Ceglana 1, mieszk. 23. 9564

Żardinierka owalna tanio do sprzedania. Marszałkowska 114, gdzie kapiele. 955)

Urządzenie sklepowe za cenę kosztu do sprzedania. Nowomiejska (Gołębia) № 7, w sklepie. 9637

Urządzenie sklepu kolonjalnego zdrowe, robota dobra, do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska № 59, m. 2. 9385

Wolancik używany na jednego konia sprzedam niedrogo. Leszno № 34, skład węgla. 9090

Wysortowane rękawiczki czarne damskie po kop. 40. Sklep, Świętokrzyzka 10. 9332

Z powodu wyjazdu do sprzedania maszyny pończosznicze po 25 rs. Ulica Leszczyńska № 9, mieszkania 51. 7695

20 korcy kartofli po rs. 1 kop. 80 do sprzedania. Piękna 16, m. 6. 9316

300 klocy topolowych do sprzedania o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6321

Interesa handl. i majątk.

Administracja majątków majoratu Hołowczyce, gubernji siedleckiej, od 1-go lipca 1894 roku na lat 12: Horbowa włók 27, Hołowczyc włók 34, Mierzwic włók 21. Płodozmiany zaprowadzone, budowle dobre, ilość łąk dostateczna. Wymagana rekomendacja i udowodnienie odpowiedniej zamożności.— Wiadomość u plenipotenta Zambrzyckiego w Janowie Siedleckim, tylko osobiście najdalej przed 1-ym czerwca roku bieżącego. 8243

Apteka w mieście gubernjalnem, z powodu interesów familijnych, do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Waligórskiego w Warszawie, Nowy Świat 38, skład apteczny. 8000

Bez blagi! Świetny interes wyrobiony do sprzedania. Potrzeba kapitału rs. 800.— Oferty: Kurjer Warsz. „Świetny." 9554

Dom trzypiętrowy przy ulicy pierwszorzędnej, w pobliżu mającej się zbudować halli centralnej targowej, z 3-ma oficynami, obszernym dziedzińcem, przynoszący rocznie dochodu 16,000 rs., jest do sprzedania. Do kupna potrzeba 85,000 rs. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. Pośrednictwo wyłącza się. 8136

Domu kupna poszukuje się w dzielnicy ożywionej, w cenie około 100,000 rs. Oferty piśmienne przyjmuje adwokat przysięgły Polczyński, Nowogrodzka 37. Pośrednictwo wyłączone 9581

Dom w pryncypalnym punkcie, z wszelkim komfortem i solidnie postawiony, dający dochodu około 20,000 rubli rocznie, do sprzedania bardzo korzystnie, pozostawiając większą sumę na hypotece, na mały procent.— Tylko poważne oferty upraszam nadsyłać do Kurjera pod „Dom 20,000." 9629

Do sprzedania sklep niciarski za 4,000 rs. lub potrzebna wspólniczka z 2,000 rs. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 9322

Do sprzedania (Tamka № 16) sklep spożywczy z dystrybucją oraz kapusta kwaszona na pudy lub beczki. 9339

Emeryt posiadający rs. 5,000 i chcący takowe umieścić na 1-ym numerze hypoteki majątku ziemskiego bez Towarzystwa, w procencie dostanie całkowite utrzymanie z niewielkim dodatkiem w gotówce. Majątek położony godzinę jazdy koleją od Warszawy, 4 wiorsty szosą od stacji. Dwór w pięknem położeniu. Miejscowość zdrowa, lesista, ogród. Rodzina zacna, obejście przyjacielskie. Oferty sub W. T. Kurjer Warsz. 9294

Fachowiec mechanik poszukuje wspólnika z kapitałem 2,000 rs. dla powiększenia interesu. Oferty: Kurjer Warsz. „Zysk." 9579

Jest do odstąpienia restauracja wraz z kawiarnią. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 19, mieszk. № 9, od godziny 2 do 4-ej. 9561

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4 poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 872r

Kawiarnia, wyroby cukiernicze do sprzedania od 8 go kwietnia z powodu wyjazdu do Ciechocinka. Plac św. Aleksandra 13. 8908

Kupiec drugiej gildji, mający rozległe stosunki, kredyt, poszukuje fabryczki prosperującej. Kapitał 1,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod „1,000." 9607

Magle do sprzedania. Pańska 50. 9599

Młody człowiek udaje się z prośbą do szanownych filantropów i filantropek o pożyczenie na krótki czas paruset rubli. Gwarancja zapewniona. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 300. 9421

Magazyn mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 9245

Magle w dobrym punkcie. Marjańska 4. 9298

Odstąpię tanio pralnię bielizny, klijentela wyrobiona. Wiadomość w pralni. Ul. Śliska 11. 9538

Pastwisko do wspólnego wydzierżawienia na piętnaście krów. Wiadomość u stróża, Żórawia 28. 9283

Potrzebny wspólnik z kapitałem 30,000 rs. do interesu rokującego poważne zyski przy gwarancji hypotecznej. Oferty pod lit. K. Z. przyjmuje Kurjer Warsz. 9312

Pralnię wyrobioną, w najlepszym punkcie, sprzedam. Zgłaszać się: Chmielna 72, mieszkania 4. 9569

Potrzebni wspólnicy do interesu handlowego, do samoistnego zarządu, bez ryzyka, z kapitałem od rs. 300 do 600. Mogą być i kobiety. Wiadomość: ulica Freta № 4, na 1-em piętrze, m. 4, od godziny 3-ej do 5-ej wieczorem. 9566

Poszukuję zdolnego pośrednika do sprzedaży sklepu, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłaszać się: Aleksandrja № 13, m. 12, od 12 do 2-ej. 9548

Potrzeba zaraz 200 rs., gwarancja pewna. Chmielna № 38, sklep spożywczy. 9580

Restauracja do sprzedania za przystępną cenę. Solna 10. 9615

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu interesów familijnych za rs. 100. Pańska № 57. 9269

Sklep spożywczy, Leszno № 17, L. H., z powodu wyjazdu. 8982

Sklep galanteryjny i nowości w najruchliwszym i handlowym punkcie miasta od lat dwunastu egzystujący, na dobrych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: ulica Żabia № 9, w sklepie z żółtemi znakami. 9307

Sklep mączny z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Ul. Marszałkowska 95. 6774

Sklep spożywczy bardzo dobry sprzedam za rs. 150. Wiadomość: Chmielna 72, mieszkania 4. 9568

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, 18 lat egzystujący, do sprzedania. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 5. 9567

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu (kapitał obrotowy około 20 tysięcy), jest do sprzedania.— Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 9613

Skład węgli za rogatką Belwederską do odstąpienia. Wiadomość: Wilcza 8, w kantorze. 9593

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ul. Widok № 16. 9624

W dobrach willanowskich trzy pachty do wydzierżawienia na garnce od 1-go lipca, 30, 60, 75 krów. Wiadomość w administracji dóbr, poniedziałki i czwartki. 8680

Wspólnik czynny z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. do korzystnego interesu fabrycznego pod Warszawą potrzebny dla umniejszenia zajęcia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6322

Wykwalifikowany praktyczny rządca domu, człowiek młody, kawaler, urzędnik, posiadający parę tysięcy rubli, poszukuje administracji lub dzierżawy domu od kwietnia lub nieco później. Oferty z warunkami proszę składać w Kurjerze pod signum „Administracja Cz." 9088

Zaraz do sprzedania pralnia dobra. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Żórawia № 7. 9429

Za 500 rs. pożyczki w procencie utrzymanie i mieszkanie dla pojedyńczej osoby na wsi pod Warszawą. Tamże letnie mieszkania.— Wiadomość: ul. Chmielna 38, u rządcy domu. 9562

Z powodu wyjazdu interes korzystny do sprzedania na dogodnych warunkach. Specjalność niewymagalna. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania 3. 8897

6,250 rs., kapitał nieletnich, do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer nieruchomości warszawskiej. Jerozolimska 63, m. 10, między 5—7-mą po poł. 9314

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 i 3 pokoje, przedp., kuchnia z wodociągiem, zlewem. Ul. Hoża 9. 9299

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane, osobnem wejściem. Nowy-Świat 41, mieszkania 5. 9328

Do wynajęcia od 8 kwietnia dla procederzystów dwa mieszkania na parterze, jedno od frontu. Wspólna 18. 9410

Duży pokój, kuchnia, zlew, wodociąg, przytem wyłączna góra, front 1-go piętra, 14 rs. miesięcznie, od 1 kwietnia. Źródłowa 8. 943r

Dla inteligentnej młodej osoby mieszkanie, utrzymanie, fortepian. Szkolna 8—16. 9592

Emerytka, russka, poszukuje wspólnej lokatorki, francuzki lub russkiej. Marszałkowska 89—4. 9640

Jest do wynajęcia 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, w domu skanalizowanym, przy Alei Jerozolimskiej № 21. Wiadomość: Bracka 13, w kantorze wynajmu powozów. 9612

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w pałacyku Gucinie, w środku parku, pięć wiorst od Warszawy, przy folwarku Służewie. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew. 8679

Lokal na restaurację, tanio do wynajęcia; poprzednio był podobny zakład. Młynarska 5. 9206

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w Willanowie. Wiadomość: Administracja dóbr. 8681

Mieszkanie z ogrodem, wygodne, tanie, przy stacji towarowej. Wiadomość: Marszałkowska 143. Lubecki. 9582

Mieszkanie, złożone z 4-ch pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, zdatne na szynk lub bawarję, do wynajęcia od św. Jana r. b., za 1,000 rubli rocznie. Plac św. Aleksandra № 14. 5996

Od 1-go kwietnia r. b. potrzebny lokal obszerny na piekarnię—w okolicy Nowego-Światu, Marszałkowskiej lub Krak.-Przedmieścia. Ktoby z pp. właścicieli życzył tenże wynająć, zechce złożyć ofertę do biura ogłoszeń: Senatorska 26, pod K. K. K. 931r

Od 1-go kwietnia 1893 roku, jest do wynajęcia połowa sklepu. Ulica Szpitalna № 1, wiadomość w sklepie norymberskim. 9583

Obszerna piekarnia z trzema piecami, z dużym sklepem, mieszkaniem, spichrzem i stajnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Chłodna 36, u właściciela domu. 9333

Pokoje pojedyńcze, pierwsze piętro, front. Opał usługa na miejscu. Marszalkowska 114, róg Złotej. 596r

Pokój umeblowany, z bardzo dobrem utrzymaniem, przy dwóch paniach dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy) lubiącej spokój, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu, Sienna 18, m. 3, od 11—2-ej i od 4—6-ej. Front, 1-e piętro. 9531

Potrzebne mieszkanie z 3-ch lub więcej pokoi, z wszelkiemi wygodami. Adresy przyjmuje Kurjer A. J. M. 9534

Potrzebny od 1 lipca apartament, w środku miasta, złożony z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z wszelkiemi wygodami, 2-e piętro—stajnia i wozownia. Oferty pod literami A. N. J. przyjmuje kantor Kurjera. 9587

Poszukuje się piwnic kilka, lub też lokalu parterowego, na hurtowy skład wódek, może być i sklep frontowy w okolicach ulic: Krak.-Przedm., Nowy-Świat, Senatorskiej, Marszałkowskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 114. „Jeziorko." 9604

Potrzebne ładne mieszkanie kawalerskie, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, niedaleko śródmieścia, z usługą, ewentualnie i całodziennem utrzymaniem. Oferty z ceną w Kurjerze Warsz. pod „Dobry współlokator." 9546

Pomieszczenie z utrzymaniem, dla kształcącej się dziewczynki, lub przyzwoitej młodej kobiety. Hoża 21, m. 6. 9570

Pokój rs. 10 miesięcznie, 1-e piętro. Miodowa 3, m. 33. 9559

Pokój przy familji, z meblami lub bez. Orla № 15, m. 11. 9543

Pokój z meblami, do najęcia. Chmielna 44, mieszk. 7. 9577

Skład obszerny, wraz z 11-ma piwnicami, zdatny na skład win lub t. p. do wynajęcia od 8 kwietnia. Marszałkowska 131. 9343

Sklep do wynajęcia, zaraz. Marszałkowska 67, wiadomość u rządcy w godz. po południowych. 922r

Sklepu wystawowego, wielkiego, w okolicach placu Teatralnego, Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu poszukuję od 1 lipca. Oferty składać: Żórawia 9, mieszkania 17. 9565

Sklep do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna № 33. 9573

Tanio. Do wynajęcia od 8 kwietnia 3 lub 5 pokoi, umeblowane lub nie. Ogrodowa № 17, m. 4. Obejrzeć można do 11-ej. 9297

1 i 2 pokoje kawalerskie do wynajęcia od 1 kwietnia. Złota 2. 9545

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, 1-e piętro, od św. Jana, do wynajęcia za 750 rub. Plac św. Aleksandra 14—6. 9196

17, 7, 4 pokoje, na 3-m piętrze, od lipca, Świętokrzyzka 39. 9556

Ogłoszenia rozmaite.

Baczność.—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6 do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele Magazyn Franciszka Kozłowskiego. Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 8252

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 9017

Bicykl mało używany do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 53, w fabryce welocypedów, u p. Karola Doleżal. 9602

Cukier miałki najlepszy funt 15 kopiejek, w składzie win i towarów kolonjalnych, Marszałkowska № 77, róg Wilczej. 9611

Drożdże prasowane, wyborowe, codziennie świeże, posiadające wyższą siłę fermentacyjną, z fabryki Wp. Witolda Sławińskiego w Tołoczynie. Skład fabryczny na Królestwo Polskie, ul. Marszałkowska № 116, róg Złotej. Sprzedaje hurtowo i detalicznie. 9048

Drukarnia Stefana Kossutha „Dziennika Łódzkiego" w Łodzi, Pasaż Meyera 9, przyjmuje wszelkie roboty książkowe, tabelaryczne, cenniki, blankiety, cyrkularze, rachunki, memoranda, zaproszenia, adresy, etykiety, bilety, afisze, wykonywa najstaranniej, szybko, po cenach umiarkowanych. 896r

Dowód zastawowy № 5169 filji II-ej, Krakowskie-Przedmieście 70, warszaw. akcyj. tow. pożycz. zaginął. 9584

Dnia 23 b. m. w południe zaginął pies, pointer angielski, czarny, z białym znakiem na piersi, wabi się „Nero." Upraszam znalazcę, aby odprowadził go za nagrodą, na ulicę Niecałą 10, mieszkania 15. Nieprawy posiadacz będzie odpowiedzialnym sądownie. 9647

Elegancki, niedrogi magazyn ub. męzkich Chmurczyńskiego posiada doborowe materjały i gotową garderobę. Marszałkowska № 99. 7096

Klej stolarski praski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 7354

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Mamka ze starszym pokarmem, poszukuje miejsca. Ulica Sienna № 13. — Jaworski. 9349

Rowery, bicykle najlepiej reparuje. Mechanik, Nowogrodzka 28. 9551

Wyżymaczki najlepiej reparuje z gwarancją mechanik, Nowogrodzka 28; tamże dwie wyżymaczki do sprzedania tanio, walce mają łokieć długości, dobre dla rzeźników lub dużej pralni. 9552

Ważne dla pp. fabrykantów, przemysłowców, obywateli ziemskich i innych. Druki wszelkie, jako to: etykiety, bilety wizytowe, adresy, tabele, zaproszenia, cyrkularze, afisze, klepsydry, prospekty, blankiety, memorandum, rachunki, cenniki, dzieła w różnych językach, kalendarze, wszelkie druki do gospodarstwa wiejskiego i t. p. wykonywa po cenach bardzo umiarkowanych—spiesznie i gustownie. Drukarnia Przemysłowa, Marszałkowska № 119, drugi dom od rogu Siennej. 9402

Zegarek biurkowy, antyk, doskonale idący, złożono do sprzedania w sklepie W. Müllera, Senatorska № 24. 9608

16 marca zaginął buldog żółty, uszy obcięte, ogon cały. Proszę odprowadzić: Leszno 83, mieszk. 3. Przetrzymujący odpowio sądownie. 9609

***) Jersey** wybór wielki, ceny nizkie. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** różne dla dam i dzieci. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Smokingi** bardzo piękne, z różnemi kamizelkami. „Manufaktura." Niecała 12.

***) Bluzki** wełniane i jedwabne, bardzo gustowne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Ubiorki** dziecinne, gustowne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Woalek** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 9263

*****) Conservator**, jedyny radykalny środek na wzmocnienie włosów, oraz usunięcie łupieżu rs. 2—1. Stanisław Górski. Leszno 4. 8710

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).